

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz,
garmontowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadstawane za jeden wiersz/
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek)
jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpu-
stowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie
9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym
św. Jana jutro, o godzinie 8-jej zrana, odprawiona będzie
solelna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nareszcie dowiedzieliśmy się raz w sposób urzędo-
wy, że gabinet włoski Giolittiego jest utworzony. Na
jak wielkie trudności napotykał młody mąż stanu,
który włożył na swoje barki ciężkie posłannictwo u-
porządkowania finansów i administracji Włoch, świad-
czy okoliczność, że do ostatniej niemal chwili wy-
pływały, jak bańki powietrzne na źwierciadło wody,
kandydatury ministerjalne, które doraźnie pryskały.
Skład ostateczny nowego gabinetu jest następujący:

Giolitti, prezydium, sprawy wewnętrzne i tymcza-
sowo skarb;
Brin, sprawy zewnętrzne;
Bonacci, sprawiedliwość i wyznania;
Ellena, finanse;
jen. Pelloux, wojna;
Saint Bon, marynarka,
Genala, roboty publiczne;
Lacava, rolnictwo;
Martini, oświata;
Finocchiaro Aprile, poczty i telegrafy.

Dwie wysnuwają się ze składu tej listy uwagi, a
naprzód: przeładowanie się Giolittiego ogromem pra-
cy i odpowiedzialności. Jako prezes ministrów czu-
wać on musi nad ogółem spraw, nad polityką ze-

wną, zarówno jak wewnętrzną w zasadniczych
pytaniach. Oprócz tego przejął po Nicoterze tekę
spraw wewnętrznych, która w dzisiejszej fazie prze-
kształcenia administracji półwyspu, zbyt powiklanej,
zbyt wybujałej i zbyt kosztownej, da mu więcej, niż
kiedykolwiek, do czynienia. A oprócz tego tym-
czasowo wziął jeszcze Giolitti na siebie kanclerstwo
skarbu po Luzzattim! Ofiarował je Ellenie, ale ten
oświadczył, że wystarczy mu na ciernistą drogę mi-
nisterjalną teka finansów; ofiarował Genali, ale
ten w ostatniej chwili cofnął się na mniej odpo-
wiedzialny posterunek ministra robót publicznych, któ-
ry wobec wprowadzanego *en gros* i *en détail* sy-
stemu oszczędności mniej będzie miał do czynie-
nia, niż do niedawna.

Drugim, ważnym i mniej spodziewanym wynikiem
zabiegów Giolittiego jest pozostanie dotychczas-
wych ministrów wojny i marynarki, generała Pelloux
i Saint-Bona, na zajmowanych dotąd stanowiskach.
Zarząd obu ważnych departamentów wyjdzie z pe-
wnością najlepiej na tym konserwatyzmie: nie nie
szkodzi tak dotkliwie, jak częste zmiany figur u ste-
ru poszczególnych działów administracji państwowej.
Pelloux wyobraża zasadę nietykalności armji; pozo-
stanie jego u władzy poręcza, że organizacja jej nie
padnie ofiarą oszczędności. Zresztą tę samą zasadę
noli tangere wygłosił i sam Giolitti w pamiętnej
mowie z d. 5-go maja, którą obalił gabinet Rudi-
niego.

Finocchiaro-Aprile, który w ostatniej chwili zde-
cydował się przyjąć tekę poczt i telegrafów, ma gło-
sne imię we Włoszech, powoływany dwukrotnie
przez Crispiego do oczyszczenia stajni augiaszowych:
naprzód w Katanji a potem w Rzymie pełnił on obo-
wiązek komisarza królewskiego, powołanego do upo-
rządkowania administracji miejskiej. Wiadomo, że
municipalność Rzymu rozpręgała finanse wiecznego
miasta w sposób grozący mu wprost bankructwem
i ruiną; wówczas państwo położyło kres nierządowi,

rozwiązując radę municypalną i w miejsce jej na
czele zarządu miejskiego stawiając delegata swojego
w osobie Finocchiaro-Aprile, który z ciężkiego zad-
ania wywiązał się ku zadowoleniu wszystkich miar-
odajnych czynników.

Wczoraj w Paryżu zgromadziła się izba depu-
towanych na sesję, przerwana skutkiem obradowania
rad generalnych. Parlament francuski powita wi-
dnokrag błękitniejszy nad sobą, aniżeli był w chwili
pożegnania. Wybory municypalne stanowiły jeden
krok naprzód ku utwierdzeniu się na niewzruszo-
nych podstawach republikańizmu we Francji, nur-
towania pretendentów monarchicznych poczynają
wchodzić w dziedzinę legend, pełnych wdzięku, jak
wszystko, co siwym szronem przeszłości owiane, ale
pozbawionych jędrnego gruntu pod sobą. Przyczy-
niły się do tego niemało dwukrotne upomnienia Ojca
św., do których przyłączyło się jeszcze w ostatnich
dniach pismo watykańskiego sekretarza stanu, kar-
dynała Rampolli, do przewodniczącego obradom kon-
gresu katolickiego w Paryżu, senatora Chesnelonga,
wzywające po raz trzeci do postawienia się katoli-
ków na gruncie legalnej konstytucji republikańskiej.
Skutkiem bezpośrednim pisma kardynalskiego by-
ło rozwiązanie utworzonego niedawno przez arcybi-
skupa paryzkiego związku „Union de la France chré-
tienne”, który miał na celu agitację wyborczą w du-
chu monarchicznym. Ostatecznie ugiął się także o-
porny do ostatniej chwili deputowany Brestu, msgr
Hulst.

Wybory greckie wzniosły znowu na tarczy zwy-
cięskiej Trikupisa. Delyanis przegrał namiętnie
prowadzoną kampanję, przegrał ją także i rząd dzi-
siejszy, którego stronnictwo—tak zwane „środko-
we”—utraciło nawet głównego przewodniczc swego.
Rjallisa. P. Konstantopulos nie łudził się zresztą,
wiec i rozczarowanie jego nie zacięży mu bardzo na
sercu. Czuł on, że stanowi tylko przejście, i z chwi-
lą dokonania wyborów podał się też bez goryczy

POD MISTRalem.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

(Dokończenie.)

Carcassonne 22-go kwietnia.

Mistral wydmuchał mię literalnie z Marsylji.

Zle mówię: wydmuchał mnie; wydmuchał nas
wszystkich, cały nasz pociąg, który, naprawdę, zda-
wało się, nie parądzicie, ale na skrzydłach tego szalo-
nego wiatru.

Kto ma w pamięci wiejskie, zimowe wichury, hu-
czącą monotonię zadymkę, lub szturm wiatru w o-
kiennice, kominy, drzwi, ściany domu wiejskiego, ten
przybliżone może mieć pojęcie o nocnej jeździe naszej
„pod mistralem”.

Już na dworcu marsylskim nieszczęśliwemu przed-
sięwzięciu, wynajmującemu koldry i poduszki, porwa-
ło z wózka koldrę, a poduszczyki to ledwie zdążył
chwycić w porę pod siebie. Z nami w przedziale wa-
gonu miało być jeszcze gorzej.

Światło wagonu na linii Paryż-Lugdun-Marsylja,
oraz na południowych kolejach dają lampy—na oli-
wie (naturalnie: w Prowancji!—alboż to im oliwy za-
braknąć może?). Lampy te, po dwie sztuki, wpuszcza-
ne są w sufit przedziałów i nad wagon wystają ro-
dzajem komina z kapturem. Otóż mistral, dobrawszy
się pod kominów tych kaptury, jał sobie najspokoj-
niej lampy naszego przedziału—wywahać. Z pocza-
tku próbował wyrwać jedną, potem obie razem; gdy
nareszcie to pasowanie się wichury z lampami za-
trwajał zaczęło przybierać charakter, ilu nas było
w przedziale zaczęliśmy debatować nad sposobem
uratowania sobie—światła.

Francuz, obywatel miasta Montpellier, pocieszył
nas, że niema sposobu z wewnątrz wagonu utrzymać
lampy, na którą się mistral uweźmie.

— Pierwej, później wysadzi ją — zawyrokował —

a najprawdopodobniej nastąpi to, gdy pociąg zacznie
przecinać w poprzek dolinę Rodanu, to jest w po-
przek stanie najsilniejszemu prądowi wiatru.

— I to często zdarzają się tu podobne niespo-
dzianki?

— O, za każdym razem, gdy mistral wieje.

— A gdy lampa precz wyleci, to co wtedy?

— Wtedy będziemy mieli dziurę w suficie, przez
którą wiatr na nas dąć będzie, dopóki pociąg na sta-
cji nie stanie i nowej nam lampy nie założą.

— Oh, yes! — wtrącił anglik, jadący z Marsylji do
Bordeaux, zład statkiem do ojczyzny wraca. — Mnie
samego spotkał już dwa razy ten niemiły wypadek,
właśnie w tej okolicy.

Miła okolica, niema co mówić. Zaproponowałem
towarzystwu uprzyjemnienie sobie drogi zakładami:
wyrwie mistral, czy nie wyrwie lampy?

W każdym razie rozmowa była już zawiązana i
potoczyła się szybciej, niż pociąg nasz, jak po rel-
sach.

Dojeżdżaliśmy właśnie do Arles, gdzie najpiękniej-
sze w całej Francji kobiety; mieliśmy przed sobą Ta-
raseon, gdzie światło dzienne ujrzał nieśmiertelny
„Tartarin” Daudeta, a dzienniki właśnie pełne były:
uwięzienia Ravachola, aresztowań, mowy akademi-
ckiej Lottiego i choroby ministra Giersa.

W ostatku zaś, pod Beaucaire, nad samym Roda-
nem, mistral, potężnym wysiłkiem, wyrwał nam je-
dnak lampę... Szczęście, że nie obie!

Zatkaliliśmy dziurę pledami, na następnej stacji
wpuszczono nam w sufit inną lampę—jak gdyby nie—
i zawsze w objęciach mistrala dobiliśmy się około
północy do Nimes.

Śliczne, czyste, wesołe miasto. Słońca co niemia-
ra w ulicach spokojnych, białych od domów i pias-
czystego gruntu. Gdzieśbądź spojrzeć, szeregi plata-
nów, świeża zielonością okrytych; na placach też peł-
no drzew. Ruch mały; znać prowincję, ale znać też
i dbałość o przyjemny i porządkowy wygląd miasta.

Szedł i tu mistral, ale łagodniejszy już o wiele, tamo-
wany bliskością gór Seweńskich i przeto, że Nimes
leży już nieco na stronie od głównych dróg mistralu.

Jasność dnia oslepiająca; bez szkieł ciemnych na
oczach, nieprzyzwyczajonemu do blasków południa,
prawie nie sposób wędrować po mieście.

Główną, jak wiadomo, osobliwością Nimes są za-
bytki z czasów rzymskich. Tu właśnie, już na lat
sto dwadzieścia przed Nar. Chr. stała jedna z naj-
przedniejszych kolonij rzymskich w Galji, i miała
swoją kapitol i świątynię szeroko słynące, akwadukty
i termy. Z tych rzymskich gmachów przetrwały do
dnia dzisiejszego wielkie „areny”, amfiteatr imponu-
jący istotnie rozmiarami swemi (133 metry dokoła;
Kolozeum w Rzymie 187 metrów) w dwa piętra, z ku-
bików kamiennych bez wapna budowane, oraz tak
zwany „dom kwadratowy” (*Maison Carrée*), znako-
mienie zachowana świątynia z przedudni korynckie-
mi kolumnami; istne cacko architektoniczne, stojące
jak „bibelot” na biurku, na niedużym placyku przed
teatrem. Otaczają ją sztachety żelazne; nad fronto-
wymi drzwiami powiewa sztandar trójkolorowy; we-
wnątrz mało ciekawe muzeum zabytków rzymskich
w Nimes i koło Nimes znalezionych.

Areny też w środku miasta. Odbývają się w nich
od czasu do czasu—walki byków.

Tak, tak. Jesteśmy już tu w sąsiedztwie Hiszpa-
nii i wiatr z Pirenejów konkurencję silną czyni
francuzkiemu mistralowi. Najpierw tedy przyniósł
on do Nimes, do Avignonu, do Arles manję dziwa-
cznych igrzysk. *Pan y toros!*

Pięknie, ani słowa, wyglądają olbrzymie czerwone
afisze, rozlepione po ulicach Nimes, z wymalowanym
bykiem w pośrodku, zapowiadające homeryczną wal-
kę, której bohaterami będą ci a ci... miejscowi tor-
readorzy. Lapać się jednak na tego rodzaju spektak-
le nie należy. Francuskie walki byków, aczkolwiek
ukochane przez ludność tutejszą, równać się nie mo-
gą z hiszpańskimi.

i skargi do dymisji. Król Jerzy przyjmie ją po powrocie ze złotych godów w Kopenhadze.

Z Waszyngtonu dochodzi sensacyjna wiadomość, że w senacie tamtejszym postawiono wniosek, wzywający prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby wszedł w rokowania z Hiszpanją o usamowolnienie wyspy Kuby i ogłoszenie jej samodzielną republiką. Samodzielność ta byłaby tylko flagą, obliczoną na omylenie. Stany Zjednoczone oddawna marzą o aneksji wspaniałej wyspy. Gdyby jej raz wyrzekała się Hiszpanja, z pewnością wkrótce wyciągnąłby ku niej ramiona miłości rząd waszyngtoński. Na tej zmianie Kuba skorzystałaby zresztą niewątpliwie, geograficznie i rasowo należy ona do Waszyngtonu, nie do Madrytu, to pewna.

Br. Z.

Włosi w Warszawie.

Z okazji goszczącego w naszym mieście towarzystwa artystów dramatycznych włoskich Andrea Maggi przypomnieć jest na czasie, że pierwszym włoskim takim towarzystwem, które odwiedziło nasze miasto, była trupa Adelajdy Ristori. Zjechała do Warszawy w r. 1856-ym i d. 7-go listopada tegoż roku dała pierwsze widowisko w teatrze Wielkim.

Grano „Marję Stuart”, następnie „Medeę”, „Mirrę”, „La Locandiera” (komedję, znaną już poprzednio w przekładzie polskim i wystawianą w teatrze Rozmaitości p. t. „Mirandolina, czyli piękna gosposia”), „Francesca da Ramini” (dzieło to znacznie wcześniej przełożył wierszem na nasz język Julian Bartoszewicz, znany historyk, i pomieścił pracę swą w czasopiśmie *Jutrzenka*, wychodzącym w Warszawie w r. 1843-ym pod redakcją Piotra Dubrowskiego) i „Pia in Tolomea”. Powtórzono wreszcie na żądanie drugi raz „Marję Stuart”.

Reprezentacje towarzystwa Ristori, na które ogłoszony był abonament, przepełniała publiczność; biletów na nie trudno też było dostać.

Treści pomienionych włoskich tragedji dla ułatwienia zrozumienia rzeczy przez publiczność, drukowała ówczesna drukarnia Józefa Uigra; w zbiorze tym „Francesca da Ramini” przedrukowana została w całości, według słów Bartoszewicza.

Trupę Ristori składali, oprócz jej samej, panie: Baraccani, Feliziani i Rapazzini, pp. Gleck (amant), Tessero (role ojców), Juljusz Butti (brat znanego w Warszawie artysty opery włoskiej, ożeniony później z warszawianką panną Conti, córką restauratora w resursie kupieckiej), Pomatelli, Borghi, Feliziani i Verzura.

Raz jeden we fragmencie na rzecz biednych pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, ukazała się także Ristori w b. teatryku pomienionej instytucji.

Powodzenie, jakiego to pierwsze u nas grono artystów włoskich doznało, spowodowało, że i drugi raz odwiedziło Warszawę w r. 1858-ym.

Najpierw, byka się nie — zabija. Powtórę, byk często gęsto nie jest — bykiem, jeno najspokojniejszym wolem, oswojonym z higienicznym spacerem po arenie i niemniej dla higieny bieganiną na wyścigi z tutejszymi torreadorami. Po trzecie wreszcie — jak mi mówiono pod sekretem — byki tutejsze to czaszem najautentyczniejsze — krowy, małżonków swoich w „walkach” wyręczające.

Entuzjazm zawsze wielki; widok aren przepelnionych publicznością zawsze ciekawy i niepospolity, ale czekać dwa tygodnie w Nimes na zapowiedziane widowisko nie warto.

Bywa, że czasem zjedzie tu na „gościnne występy” jaki rozgłosie sławy torreador hiszpański. Niedawno np. pisywał się w tutejszych arenach niepospolity wirtuoz Frascuello. I cóż? Wygwizdano go. Ludność tutejsza woli swoich torreadorów, przeskakujących tylko przez byka za pomocą wysokiej żerdzi lub bez żerdzi (specjalność torreadorów francuzkich); woli przypięcie czerwonej kokardy do łba byka, niż pchnięcie go szpadą.

Ale o igrzyskach w arenach mówi się tu wiele, długo i szeroko. W kawiarniach i szynkach, przy szklanecce ognistego tutejszego wybornego wina (St. Gilles) język południowca szeroko chodzi, i pod względem zaciętrzewienia się sprawami „walk” żaden południowiec tutejszy hiszpanowi nie ustąpi.

Jeden, typowy taki „gaskoński torreador” już figuruje w najnowszej, wybornej operetce Audrana (kompozytora „Pierścienia rodzinnego”). Operetka nosi tytuł „Miss Helyet” i gdzieś spojrzeć na afisz, jest w tutejszych miastach wszędzie. Pekają ludziska ze śmiechu z tego torreadora „własnego”, ale niechno się tylko w arenach pokaże! Oho, wieńce, okłaski, wiwaty! Krew południowa gra... robi swoje.

Po tamtej stronie Rodanu, po tamtej stronie zatoki Lugduńskiej kraj całkiem inny, niż pod stokami Alp, niż w Prowansji wiodącej.

Wówczas odegrano: „Medeę”, „Fedrę”, „Camme”, „Macbetha”, „Marję Stuart”, „Judytę”, „Deborę”, scenę „Śmierć Tassa”, „Adrianna Lecouvreur” i na dochód szpitali warszawskich komedję: „Zazdrośni szczęśliwi” i „Złote rekawiczki”.

Przy tej drugiej bytności inauguracyjne przedstawienie odbyło się d. 15-go marca.

Po wyjeździe towarzystwa Ristori (korzyści miało mniej świetne, jak przy pierwszej bytności) już nie mieliśmy przedstawień dramatycznych włoskich, aż dopiero trupa Ernesta Rossi'ego wznowiła je dwukrotnie w r. 1876-ym i 1877-ym. Pamiętniki tego znakomitego artysty, w których wspomina także o swej bytności w naszym mieście, drukował *Wiek* w r. 1888-ym.

Obecnie, jak wiadomo, gości towarzystwo dramatyczne włoskie Andrea Maggi, które między innemi wystawiło „Kean'a”. Z tego powodu zamieszczamy notatkę, że utwór ów tłumaczył na język polski Florentyn Gwozdecki, a swego czasu (1839 r.) rolę główną przedstawiał słynny Bogumił Dawison. Ustęp z tego przekładu zamieścił „Pamiętnik sceny warszawskiej” na r. 1840-ty, wydany przez K. W. (Karola Witte'go).

Juljan Heppen.

Żelazne wrota.

I.

Dunaj, to nawskróś międzynarodowa rzeka. Zrodzony w Czarnym lesie, w kolebce tej spędza dzieciństwo swoje. Jako młodzieniec już przepływa Bawarski las, pod Pasawą zaś wkracza dojrzałym mężem w granice austriackie. Jak strzała, bieży prosto aż ku stolicy nowej ojczyzny, gdzie, jako „piękny Dunaj błękitny”, przebywa „Wiener Wald”, poczem, a zgodne to z pełnym temperamentem charakterem jego, rzuca się w objęcia Węgier, aby tu nagle zataśkniesz za południem, potoczyć się kawał drogi w tym kierunku.

I już zdawałoby się podąży ku Arjatykowi złotemu, gdy oto spotyka na drodze austriacką Dławę, która taki prze-możny wpływ na niego wywiera, iż wszelkie dotychczasowe plany porzucając, zbacza nieco ku wschodowi, a choć pod naporem Cisy na chwilę jeszcze odzyskuje kierunek południowy, pod murami wszakże Belgradu, jak gdyby pogardzał Serbią, pełnym rzutem już na wschód dąży.

Płynie więc po drodze neutralnej pasem granicznym pomiędzy Serbią a Węgrami około 12 mil, aż do Starej Moldawy, gdzie dwoma ramionami okala wyspę tegoż nazwiska. Tutaj to lewe ramię rzeki napierają wybiegi Alp transylwańskich, to samo zaś czynią wzgórza serbskie z ramieniem prawem. Żeglarz w miejscu tem całej tu pomocy przytomności umysłu wzywa, staje bowiem u progu całego szeregu prądów i potoków, które niejedną pochłonięty ofiarę, a przy stanie nieodpowiednim wody, zgola uniemożliwiają żeglugę.

Przeszkody te i groza wkrótce wspomnieniem tylko przejdzie do historii. Jak bowiem głosi napis na tablicy, przybitej na skale stromo, w rzekę po lewym jej

Zwłaszcza podjeżdżając do Cette, do jednego z pierwszorzędnych portów handlowych francuzkich, ma się przed oczami smutną, rozległą równinę. Dużo winnic, dużo drzew oliwnych srebrnych już zupełnie od słońca; zamiast płotów — mury białe przecinające pola; nieliczne miasteczka, natomiast gęsto oddzielnych domków wśród niemiłej, puste jakby, okolicy stojących. A potem rozścielają się u wybrzeży morskich jakby jakieś oazy, tak zwane „słone jeziora”. To kawałki wody, oderwane od morskiego obszaru, drzemające na piaskach tej okolicy. Powoli znikają stopniowo drzewa oliwne Prowancji. Wjeżdżamy w krainę winnic, których sława szeroko słynie. Oto Lunel, oto Frontignac, oto tam, niedaleko Rivesaltes. Wielkimi kwadratami leżą winnice na równinie; wydajność ich atoli w chwili obecnej nieduża, bo filoksera dała się im silnie we znaki.

Cette nudne, portowe miasto, całe w tumanach kurzu, wiatrami owiane.

W wagonie słychać tylko gawędę o winie, o winie i raz jeszcze o winie. Pociąg przemyka się po wąskim pasie gruntu między jeziorem słonem a morzem. Morze ciemno-niebieskie, spokojne zupełnie, przywodzi mimowoli na myśl brzeg przeciwny. Jak strzelić, tam, na zachód, przez morze, przez zatokę Lugduńską zatokę Genuęską, tam przecie cała w pomarańczach, laurach i palmach Riviera di Levante. Jesteśmy na tej samej szerokości geograficznej, a... co za różnica! Jakże rozpaczliwie monotonna, niepiękna, pusty ten brzeg francuzki w porównaniu do włoskiego przeciwnego wybrzeża!

Na szczęście zwracamy się oto silnie na zachód, od morza. Zapuszczamy się w Gaskonję. Wzgórza coraz gęściej. Zboża po polach w kłosa porosły, a łąki w kwiaty. Zamiast szarzyzn drzew oliwnych — żółtawą, jasną, delikatną zieleność platanów. Wiosny tylko jakby tu mniej. W Nimes było w całej pełni lato; tu roślinność znacznie skąpsza, niewyraźniejsza, mniej znaczenie wybijająca. Po malowniczych par-

brzegu opadającej, wiek XIX-ty, tytu zwycięstw techniki świadek, w łonie zdobyczy swoich zapisze potężne dzieło regulacji tej części Dunaju, dzieło, na które od czasów starożytnych rzymian nikt do tej pory targnąć się nie miał odwagi.

Pracę, 50-letnimi studjami inżynierów całego świata poprzedzoną, rozpoczęto od pierwszej katarakty Stenhą zwanej, aby ją poprowadzić aż ku Wrotom Żelaznym, po za Orssow, gdzie rzeka lewym brzegiem opuszcza granicę Węgier dla Rumunii.

Zanim zatrzymamy się dłużej na niebezpiecznej przesłonięciu progów, odprowadzimy szybkim pochodem rzekę aż do jej ujścia. Od Wrot Żelaznych tedy czas jakiś pograniczem Rumunii i Serbji płynie w kierunku południowo-wschodnim, poczem nagle porzucając granicę tej ostatniej, mknie pełnym biegiem ku wschodowi granicą Bułgarji i Rumunii aż do Sylistrii. Tu, ulegając desperackiemu grymasowi, jak gdyby wszystkie strony świata wodami swoimi obdzielić chciała, toczy się ku północy pod mury Galaczu środkiem Rumunii, dosięgnąwszy zaś granic Rosji, powraca do umiowanego nadewszystko kierunku wschodniego, który ją granicami tego ostatniego państwa i Rumunii do morza Czarnego doprowadza. Potężna delta kilkoramienna godnem jest tu zakończeniem rzeki potężnej.

A teraz wracamy ku Żelaznym Wrotom.

Kongres berliński, omawiając sprawy wschodu, zajął się między innemi i kwestją regulacji Dunaju, powierzając doprowadzenie jej do skutku Austro-Węgrom, obowiązując przytem państwa, sąsiadujące z rzeką, do czynnej w przedsiębiorstwie pomocy i usług wszelakich. Zgodnie z rozporządzeniami kongresu, świeżo zmarły minister handlu Barosz w r. 1890-ym zawarł ugodę z konsorcjum, złożonem z firmy fabryki maszyn brunszwickiej S. Suther, królewskiego węgierskiego radcy budowlanego Haydna i Towarzystwa dyskontowego berlińskiego, wedle której, roboty regulacyjne wykonane być mają z d. 31-ym grudnia r. 1895-go.

(=)

— Jego Ekscellencja Główny naczelnik kraju, generał-adjutant Józef Włodzimierzowicz Gurko, raczy w dniu dzisiejszym wraz z rodziną, wyjechać koleją nadwiślańską na letni pobyt do Zegrza, w powiecie pultuskim, gubernji łomżyńskiej. Kancelarja Generał-Gubernatora warszawskiego podaje niniejszem do wiadomości, że Jego Ekscellencja będzie przyjeżdżał dwa razy tygodniowo i będzie przyjmował potrzebujących się przedstawić urzędników zarówno wojskowych, jak i cywilnych, w zamku we środy i soboty, o godz. 12-iej w południe, a osoby, podające prośby, we środy, o godz. 1-iej po południu.

(Warsz. Dniem.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Grażdanin donosi, iż w d. 15-ym b. m. w radzie państwa przeszedł bez znacznej różnicy zdań projekt p. zarządzającego ministerjum komunikacyj

wach rozchodzą się ogromne żyły ciemno-żółtych piasków.

Carcassonne... U podnóża niemal Pirenejów sześć stopni ciepła. W hotelowym pokoju chłód przejmujący. Kominek z rozpalonem mozołnie mokrem, syczącym drzewem, smali — nogi, a para z ust idzie. Na pociechę powiadają nam, że chłody takie w kwietniu nawiedzają strony tutejsze raz na lat — pięćdziesiąt! Na pociechę również zwracają naszą uwagę, że deszcz przecie nie leje, co poczytywać należy również za osobliwość; gdy bowiem w Prowancji mistral, a przymrozki w Bordeaux, tedy deszcz w Carcassonne jest niemal koniecznością.

Dla rozgrzania się, po nocy spędzonej — w ubraniu, bo zrzucić z siebie nawet paltota odwagi zabrakło — ruszamy zwiedzić jedną z przednich osobliwości Francji, otoczone wałami wizygockimi z V-go wieku stare miasto.

Istotnie imponujące sprawia wrażenie. Wzgórza opasane murami ogromnymi; duże trzy wieże; bramy, podjazdy, mosty. Wewnątrz murów gnieźdzą się wąskie uliczki.

Cała *cité* nosi na sobie piętno XIII-go wieku i przypomina wielce normandzki Mont St. Michel, tylko nie tak malownicza i ciekawa. Słusznie jednak powiadają, że ma Francja dwie tylko tego rodzaju osobliwości: na północy Mont St. Michel, na południu Carcassonne.

Po szerokich wałach spacer przedni. U dołu miasto (nad którym góruje *la cité*, jakby forteca jaka), dokoła malownicza okolica, a w głębi krajobrazu widne zdaleka, dzięki rozjaśniającemu się właśnie niebu — Pireneje.

Nad ciemniejszymi, niższymi wzgórzami bliższych nam wybiegów, leżą jak pas potężny, polyskujący żębatymi wierzchołkami, same jakby z mgły sino-białej; jakby wał jakiegoś olbrzymiego dymu zamkający horyzon

Czesław Janikowski.

o zaliczeniu dyrektorów kolei do liczby urzędników państwowych.

— *Grażdanin* pisze: „Skutkiem starań centralnego komitetu niemieckiego w Berlinie, ministerjum pruskie wydało rozporządzenie, zezwalające na otwarcie po dawnemu granicy pruskiej dla żydów-emigrantów, mających prawo do utrzymania zapomóg od komitetu lub jego organów. Przy tej sposobności komitety zagraniczne powtarzają, że będą przyjmowały pod swoją opiekę jedynie takich emigrantów, którzy na zasadzie znanej instrukcji mają do tego prawo, a nadto ludzi zupełnie zdrowych i zdolnych do pracy fizycznej. Co się zaś tyczy żon i dzieci, których mężowie lub rodzice znajdują się już w Ameryce, to te ostatnie przyjmować będą komitety, jeżeli otrzymają odpowiednie zlecenie od komitetów amerykańskich. W tym też celu osoby, znajdujące się w Ameryce, winny udowodnić przed miejscowymi organami, że są zdolne do utrzymania swych rodzin.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w jednym z większych miast Syberji ma być urządzona wielka wystawa ogólnosyberyjska.

— Celem ułatwienia wymiany korespondencji pocztowej pomiędzy Warszawą a Moskwą, począwszy od dnia dzisiejszego korespondencja prosta i rekomendowana, oprócz pociągu pocztowego, wysyłana będzie przez nadkonduktorów pociągów kolei terepolskiej: wychodzącą z Warszawy o godz. 8-ej rano i przychodzącą do Warszawy o godzinie 7-ej min. 30 wieczorem. W tymże samym celu korespondencja do Rygi i Petersburga ekspedjowana będzie, prócz zwykłych pociągów, przez nadkonduktorów pociągu kurjerskiego, wychodzącego z Warszawy o godz. 8-ej min. 58 rano i przychodzącego do Warszawy o godz. 7-ej min. 58 wieczorem.

— Wskutek polecenia ministerjum komunikacji, zarządy kolei tutejszych wydały rozporządzenie, aby na wszystkich stacjach zbiory taryf leżały w miejscu widocznym i przystępnym dla publiczności. W tym też celu mają być przygotowane specjalne półki lub stoliki.

— Od dnia dzisiejszego wprowadzony został letni rozkład pociągów na kolei obwodowej. Wagony sypialne komunikacji bezpośredniej idą pociągami wąskotorowymi: nr. 7-ym wychodzącym z kolei terepolskiej o godz. 7-ej m. 55 wieczorem i nr. 10-ym wychodzącym z kolei wiedeńskiej o godz. 7-ej m. 5 rano.

— Według decyzji władzy komunikacyjnej, wydanej w kwestji przewożenia dzieci w wagonach pociągów osobowych, a zakomunikowanej wszystkim kolejom, każdy pasażer ma prawo bezpłatnego przewożenia jednego dziecka, nie starszego nad lat pięć, o ile nie zajmujące osobnego miejsca w przedziale. Wszystkie inne dzieci, chociażby młodsze, opłacać powinny połowę ceny biletu na równi z dziećmi do dziesięciu lat.

— Ogólne zgromadzenia akcjonariuszów kolei nadwiślańskiej, zwyczajne i nadzwyczajne, naznaczono na dzień 10-ty czerwca.

— Pp.: Kwietniewski, Wojno i Niedźwiedzki, urzędnicy kolei wiedeńskiej, udali się wczoraj z ramienia zarządu kolei do Petersburga, celem zasięgnięcia na miejscu ostatecznych wskazówek co do warunków, na jakich kasa zjednoczenia tejże kolei ma być zlikwidowana. O ile wiadomo, termin zniesienia działalności kasy oznaczono ostatecznie na dzień 1-szy lipca r. b.

— Przy zwiedzaniu więzień tutejszych, naczelnik głównego zarządu więzień r. t. p. Gałkin-Wraskij, jak donosi *Warsz. Dniwn.*, zwrócił uwagę na więzienia ze skazanymi, którzy w myśl prawa mają być używani do różnych robót. Otóż praca więźniów, według przyjętego dotychczas zwyczaju, po największej części oddawana była rozmaitym przedsiębiorcom, co z wielu względów okazuje się niewłaściwym. Przedewszystkiem zbyt wielka produkcja więzień przynosi szkodę pracy wolnej, a oprócz tego niewłaściwym jest dopuszczanie przedsiębiorców do wnętrza więzień. Praca więźniów powinna być zwrócona na artykuły potrzebne dla samych więzień, a gdyby okazały się zbywające zapasy takich artykułów, jak np. grubego płótna, to należałoby odstępować je intendencurze. Zarządy więzienne mogą również przyjmować zamówienia dla straży ziemskiej, policji lub straży, o co należy się porozumiewać z ich zwierzchnościami. Celem pracy więzienniczej powinno być zaspokajanie własnych potrzeb. Nadto r. t. Gałkin Wraski zaznaczył, że żywienie więźniów należałoby uskutecznić sposobem gospodarczym, nie zaś drogą antreprzy i że w tym celu przy więzieniach powinny istnieć młyny i piekarnie.

— Wsparcie z sum miejskich dla instytutu głuchoniemych i ociemniałych, podług zatwierdzonego przez ministerjum spraw wewnętrznych budżetu na

r. b., udzielone ma być w ilości 3000 rs., tj. o 750 rs. więcej, niż w r. z., a to wskutek prośby dyrektora instytutu, popartej przez kuratora okręgu naukowego o konieczności powiększenia wynagrodzenia za utrzymanie stypendystów, pozostających na koszt miasta, do 200 rs., zamiast płaconych dotychczas 170 rs. rocznie; w podaniu przytoczono, iż utrzymanie wychowalców instytutu kosztuje 364 rs. rocznie na jednego i że poczyniono odpowiednie starania o powiększenie opłaty od wychowalców prywatnych z 200 do 250 rs. rocznie.

— Proboszcz parafii Wszystkich Świętych zawiadamia, iż na sesji komitetu budowy tego kościoła, odbytej d. 15-go b. m. w sali posiedzeń w pałacu arcybiskupim, pod przewodnictwem Najdostojniejszego Arcypasterza, postanowiono rozpocząć roboty około wzniesienia wież i otynkowania frontu kościoła na Grzybowie w przyszłym tygodniu. Dla uproszenia błogosławieństwa bożego na te prace, oraz na intencję ofiarodawców, z których składek wieże wzniesione będą, odbędzie się uroczysta wotywa w tymże kościele d. 20-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem.

— Osoby, pragnące na cmentarzu powązkowskim zapewnić sobie na przyszłość miejsce pod rozszerzenie grobów już posiadanych i prócz tego, że, zwłaszcza jeżeli niema żadnego stałego nagrobka, powinny utrzymywać starannie miejsce spoczynku zmarłego, obowiązane są poczynić odpowiednie zastrzeżenia w kancelarii cmentarnej. W ten sposób, obok posiadanego grobu znajdujące się miejsca będą zachowane aż do przeprowadzenia w pewnym przeciągu czasu nabycia gruntu na własność.

— Naprawa szosy w alejach: Ujazdowskiej, Belwederskiej, Szucha, Bagateli, ulicy Pięknej i w alejach parku łańkowskiego dokonywana jest, bez względu na niedziele lub święta, każdego wieczora od zmroku do rana, celem bezpieczeństwa ruchu ekwipażów we dnie. Jednocześnie po raz ostatni w r. b. szaber składany jest w sterty po bokach alei, na przyszłość bowiem przygotowywanie szabru odbywać się będzie po za miastem, zkąd w wozach dostarczany będzie na miejsce.

— W tych dniach zapadła decyzja, pozwalająca właścicielce szkoły freblowskiej, p. Marji Weryho, przyjmować panienki w celu dokładnego wykwalifikowania ich specjalnie na bony. Według programu, do zakładu powyższego przyjmowane będą panny od lat 16-u, umiejące czytać i pisać i znające szycie i krój.

— Inżynier-budowniczy powiatu warszawskiego, Waroczewski, zgodnie z własną prośbą uwolniony został od obowiązków; na jego miejsce mianowany dotychczasowy inżynier-budowniczy powiatu sochaczewskiego, inżynier cywilny Bielski, którego posadę objął technik nadetatowy przy warszawskim rządzie gubernjalnym inżynier-budowniczy, Lewe.

— Naczelnik ruchu kolei nadwiślańskiej, inżynier Konopeczyński, powrócił z Kowla.

— Przyjechał do Warszawy: szambelan ks. Stanisław Światopełk-Czetwertyński z Grodna; wyjechał: prezes kolei dąbrowskiej Jan Bloch, naczelnik izby skarbowej radomskiej Manžos do Lublina i naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego rz. r. st. Szegryński w objazd.

— Z teatru.

* Wczorajszego wieczora w teatrze Letnim odegrano sztukę Konara „Bankruci” po raz szósty.

Licznie zebrana publiczność oklaskiwała sówicie p. Rapackiego (po akcie 1-ym), panią Lüdową, pp.: Ostrowskiego i Ładnowskiego (po akcie 3-im).

Nie szczędzono też oklasków paniom: Barszczewskiej, Niewiarowskiej, Trapszównie, oraz pp.: Frenklowi, Szymanowskiemu i Prażmowskiemu.

* Od dłuższego czasu niegrana trzyaktowa komedia Kraszewskiego „Miód kasztelański”, ukaże się na scenie teatru Letniego pojutrze.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Król Lear” (z udziałem Maggiego), w Rozmaitościach „Teść”, a w Nowym „Profesor moralności” i „Węglarze”.

* Andrea Maggi ukaże się jutro w komedji Dumasa „Kean”, pojutrze „Ludwik XI-ty”

* Teatr Letni daje jutro po raz siódmy dramat p. Konara „Bankruci”.

* „Miss Helyet” ukaże się jutro po raz 15-ty na deskach teatru Nowego.

* Z „Wolnego strzelca” odbywają się pełne próby ze współudziałem orkiestry.

Wzniesienie tej opery nastąpi w nadchodzącą sobotę.

* Artyści teatru Nowego zajęci są próbami z krotchwilą Bissona „Kacyk Koko”, która w sobotę ujrzy pierwszy raz światło kinkietów.

„Kacyk Koko” grany był w Paryżu przeszło dwieście razy.

* W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 12-ej a po-

łudnia odbędzie się w salach reutowych doroczne zebranie ogólne członków kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

* P. Sillich, mimo wyekspjirowania kontraktu, został przez dyrekcję opery zatrzymany, a to dla partij basowych w operach: „Wolny strzelec” i „Lohengrin”, które w tych dniach będą wznowione.

Na razie zatrzymano p. Sillicha na dni piętnaście.

* Słyszeliśmy, że teatr Wielki przez lipiec i sierpień będzie zamknięty, celem poczynienia w nim niezbędnych przeróbek.

Przedstawienia operowe będą na ten czas przeniesione do teatru Letniego.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniu w teatrze Wielkim znajdowało się 524 osób, w Letnim 480, w Nowym 213. Koncert w Dolinie Szwajcarskiej zgromadził 375 słuchaczy.

— Z muzyki.

* Goszcząca w Dolinie szwajcarskiej orkiestra p. Bullerjaha posiada wybornych solistów, z których kilku występowało już w jednym z ostatnich wieczorów Towarzystwa muzycznego.

Program dzisiejszego koncertu tej orkiestry zapełniają przeważnie popisy solistów, z pomiędzy których wyróżnia się niezwykle utalentowany wiolonczelista.

Koncerty symfoniczne w Dolinie odbywać się będą stale w soboty, a w nadchodzącą sobotę usłyszymy tam śliczną symfonię Goldmarka „Ländliche Hochzeit” („Wesele wiejskie”), grywaną przed laty przez orkiestrę Laubego.

* Pomiędzy nowościami muzycznymi ostatnich dni wyróżnia się nader dodatnio wiązanka utworów fortepianowych Ignacego Krzyżanowskiego, znanego pedagoga i kompozytora.

Pierwszeństwo pomiędzy niemi oddać należy „Menuetowi” (op. 48), ofiarowanemu pani Annie Essipow-Leszetyckiej.

Obok właściwej charakterystyki w tym tańcu pudrowanej epoki, jest dziwnie szlachetna posuwistość i płynność zarówno w głównych tematach, jak i opracowaniu ich.

Do kategorii szlachetniejszej muzyki salonowej zaliczyć należy dwa walce (op. 49 As-major i Des-major), ofiarowane pani Marji Dunajewskiej, oraz dwa nokturny (op. 50 G-minor i F-major), przypisane T. Leszetyckiemu.

W utworach czuć się daje oddźwięk muzyki Chopina, której panowanie w czasach naszych jest łatwo zrozumiałe i usprawiedliwione.

Nowości te, wydane nader ozdobnie nakładem firmy wydawniczej Fr. Kistnera w Lipsku, winny zwrócić uwagę tak licznych adeptów gry fortepianowej, tembardziej, że wyróżniają się nader umiejętnym traktowaniem tego instrumentu.

— „Legenda miłości”.

Przed kilkoma dniami korespondent nasz paryżki opisał „*Poèmes d'amour*”, dawane obecnie co wieczór w teatrze *d'application*.

Są to żywe obrazy z tekstem, muzyką i t. d.

Otóż obecnie dowiadujemy się z listu impresarja, iż „Legenda miłości” ma objechać całą Europę, życzeniem zaś artysty jest, by przedewszystkiem wystawiona była w Warszawie.

Tekst do *Poèmes d'amour* Armanda Silvestre'a przetłumaczyła już jedna z celniejszych poetek polskich; muzykę skomponował do obrazów Aleksander George, dekoracje wykonał Toché, kostjumy Baron.

„Legenda” składa się z trzech części, oprócz prologu (Młodość Ewy) i „Apoteozy miłości”, zamykającej całość.

Przed widzem przesuwają się postaci od Adama i Ewy, od Antonjusza i Kleopatry—do Danta i Beatryczy.

W wykonaniu uczestniczą trzej deklamatorzy, w tej liczbie jeden głos kobiecy.

— Ze sztuki.

* Z powodu ustawiania w salonie sztuk pięknych Krywulta świeżo sprowadzonego obrazu A. Deluge'a pod tytułem „Pogrzeb Alaryka”, salon przez jutro będzie zamknięty dla publiczności.

Olbrzymie płótno zajmie środkowy salon wystawy.

— Kolonje letnie.

W dalszym ciągu donosimy o ofiarach, jakie wpłynęły na rzecz kolonij letnich; złożyli: dr. J. Pawiński rs. 3, dr. Goldflam rs. 5, dr. Sommer rs. 15, Alf. Jankowski rs. 50, Wł. Wołowski rs. 10, Goldfeder rs. 25, B. i E. S. rs. 3, towarzystwo w podróży rs. 7.

Nie wątpimy, że liczba osób, pragnących i zamierzających przyczynić się do zapewnienia najuboższemu dzieciom naszego miasta dobrodziejstwa świeżego powietrza, jest niemała.

Oby więc tylko osoby te z ofiarą nie zwlekały, gdyż od wczesnego zebrania funduszu zależy tworzenie krótszej lub dłuższej listy tych, którzy, mimo u

bóztwa i słabowitości, z szeregu zakwalifikowanych do wyjazdu wykreśleni będą.

Gdyby liczne ofiary wcześniej wpłynęły, ani jedno z dzieci zapisanych nie zostałoby wykreślone.

Ileż tym sposobem mogłoby być oszczędzonego żalu, smutku wśród najbardziej potrzebujących...

Rozdzielenie chłopców w kolonjach jest zamierzone w sposób następujący:

Do Żyrardowa pojedzie 30 (jeden sezon 4-tygodniowy).

Do Dzierżbie pojedzie 40 (dwa sez. 4-tygodn.).

Do Bartnik pojedzie 40 (dwa sez. 4-tygodn.).

Do Rudy Pabjanickiej pojedzie 75 (trzy sez. 4-tygodniowe).

Do Poraja pojedzie 80 (dwa sez. 4-tygodn. — w dwóch grupach po 20 chłopców).

Do Ciechocinka pojedzie 80 (jak w Poraju).

Ogółem zamierzono wysłać 345-ciu chłopców.

Ogólna liczba dzieci zakwalifikowanych wynosi zatem 655; z liczby tej 535 na wieś, a 120 do Ciechocinka.

I znowu zapytujemy: czy pojedą?...

— Do Częstochowy.

Kolej wiedeńska wyszła do Częstochowy na przypadający tamże odpust w Zielone Świąta pociąg spacerowy za opłatą po 3 rs. od osoby w obie strony.

Pociąg wyjdzie z Warszawy d. 4-go, a wyruszy z powrotem z Częstochowy d. 6-go maja.

Czas odejścia i przyścia pociągów oraz inne szczegóły pozostały takie same, jak w latach ubiegłych.

— Do Berlina.

W dniu wczorajszym do pociągu kurjerskiego berlińskiego, wychodzącego z Warszawy o godz. 4-ej m. 10 po południu, dodano po raz pierwszy wagon sypialny, dotąd do pociągu tego niedołączany.

Wagon posiada wszelkie wymagane udogodnienia. W pewnym stopniu przewyższa nawet takie wagony pociągu wiedeńskiego, więcej uwzględniając wygodę pasażerów.

W przedziałach klasy I-ej niema np. zupełnie podwójnych kondygnacji, które, dając pasażerowi sąsiada, śpiącego nad głowami, nie należały bynajmniej do udogodnień pożądaných.

Pierwszy debiut wagonu sypialnego na linii Warszawa-Berlin okazał się dosyć fortunnym, gdyż sporo miejsc było w nim zajętych.

— Nowa lecznica.

W mieście naszym otwarta ma być wkrótce nowa lecznica prywatna chirurgiczna, kosztem i staraniem dra Przyborowskiego.

Podług zatwierdzonego już przez właściwą władzę programu, nowy zakład leczniczy składać się ma z sali operacyjnej, ambulatorjum i kilku oddzielnych pokoiów, początkowo na 8 do 12-ty chorych.

W zakładzie znajdować się ma osobne pomieszczenie na wanny.

Przy zakładzie będzie felczer, kuchnią zarządzać ma doświadczona gospodyni.

Lekarstwa dla chorych i materiały apteczne nabywane będą na rachunek zakładu.

Opłata za operację oznaczana będzie podług ugody wzajemnej między chorym lub jego krewnymi a operatorem.

— Zakład gimnastyczny.

Do liczby kilku istniejących już w Warszawie zakładów leczniczo-gimnastycznych przybędzie wkrótce jeszcze jeden: zakład otwiera p. Walenty Pieńkowski.

Oto główne szczegóły zatwierdzonego przez właściwą władzę programu:

do zakładu uczęszczać mają dzieci i osoby dorosłe obojga płci, z wyznaczeniem jednakże oddzielnych godzin dla kobiet i mężczyzn;

przy zakładzie obowiązkowo znajdować się ma lekarz;

opłata wynosi od 3 cb do 10-ciu rubli miesięcznie; w zakładzie znajdować się ma księga sznurowa, do której zapisywane będą nazwiska osób uczęszczających, ich wiek, rodzaj zajęcia, oraz czas wstąpienia do zakładu i opuszczenia go.

— Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

W z. m. w ambulatorjum Towarzystwa lekarz weterynaryj, p. Lichtenbaum, leczyl ogółem 92 zwierząt (koni 19, psów 72 i kota); porad bezpłatnych udzielono 33.

Komitet damski zawiadomił, iż zaprosił do wzięcia udziału w zamierzonych odczytach: dra Bujwida, mag. nauk przyr. Nussbauma, pp. Dygasińskiego, Stoltzmana, Palmirskiego, Majehrowskiego i Majewskiego.

Niegdy profesor szkoły weterynaryjnej warszawskiej, p. Królikowski przygotował pracę, odnoszącą się do celów Towarzystwa, komitet zatem wniósł, aby praca ta ogłoszona być mogła kosztem Towarzystwa.

P. prezydent miasta zawiadomił, iż dla zbadania zaprowadzonej kamery asfikcyjnej wydelegował inżyniera p. Ciszewicza i budowniczego p. Oraczewskiego.

Kamerę rzeczoną magistrat kosztem swoim przebudowuje.

Członek p. Barylski uczynił wniosek w przedmiocie doprowadzenia do należytego stanu szopy, przeznaczonej na przechowywanie psów przez czyszciciela miasta.

Postanowiono odnieść się w tym względzie do p. prezydenta miasta.

Z kolei odczytano protokół ostatniego posiedzenia opiekunów cyrkulowych, z którego mianowicie wniosek członka Schullera, dotyczący zwierząt przywożonych na rzeź do szlachtuzów warszawskich, dłuższe wywołało rozprawę.

Zadecydowano wyjednać rozporządzenie, aby obowiązujące przepisy pomieszczone zostały w bydłobójniach i aby do nich ściśle się stosowano.

Po załatwieniu nadeszłych bieżących korespondencji, do grona członków Towarzystwa przyjęci zostali: z Warszawy lekarz weterynaryj p. Kazimierz Leszczyński; z Łęczny p. Jan Wojciechowiec, nauczyciel elementarny; z m. Łodzi pp. Ludwik Cederström, Ernest Veffier, August Cilke, Gustaw Buchle, Gustaw Schreyer, Ludwik Meylert, Gustaw Lehmann, Ludwik Keller, Karol Jente, Józef Felkel, Józef Domke.

— Towarzystwo żaglowe.

Grono amatorów sportu wodnego nabyło trzy większe łodzie dla uprawiania wyłącznie żeglugi żaglowej.

W przyszłości amatorowie mają zamiar zawiązać stowarzyszenie na wzór istniejących w Rydze, oraz w miastach zagranicznych.

— Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Nowomiejskiej pod № 18-ym Marji Łąckiej skradziono ko sztowności za 120 rs. — Moszkowi Klejnermanowi skradziono 200 rs. — Z poddasza domu pod № 18-ym przy ul. Fabrycznej skradziono kilku lokatorom bieliznę na sumę 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Młynarskiej pod № 5-ym Fiszelowi Szykoldowi skradziono z pod poduszki 450 rs. — W pokojach meblowanych Kona przy ul. Nalewki pod № 17-ym mieszkańcowi Włodawka, Lejbie Skulczykowski, skradziono pugilares, w którym znajdowało się 185 rs. — Z mieszkania Hersza Gelbfisza przy ul. Solec pod № 26-ym skradziono wyroby srebrne, garderobę i bieliznę na sumę 150 rs.

— Z niedbalstwa.

Rządca domu pod № 19-ym przy ul. Szwedzkiej, Szaja Pawłocki, kazał wykopać w podwórzu dół głęboki do wrzucenia weń śmieci i nieczystości, zaniedbując przytem sporządzenia odpowiedniego przykrycia.

Do dołu tego wpadł 8-letni syn dorożkarza, Aleksander Królak, i tylko dzięki szczęśliwemu wypadkowi nie poniósł szwanku dotkliwego.

Rządzcę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Z wozu.

Powozący wozem wojskowym, przejeżdżając wczoraj przez ul. Nowolipki, spadł na bruk i skaleczył się dotkliwie w głowę.

Rannego odstawiono do szpitala ewangelickiego, konie zaś spłoszone zatrzymano bez wypadku.

— Poparzenie.

Zamieszkali przy ul. Czerniakowskiej pod № 54-ym Pieńkowsky pozostawili w mieszkaniu bez dozoru 6-letniego syna swego Zygmunta.

Małec, szukając zabawki, znalazł paczkę zapalek i, bawiąc się niemi, zapalił na sobie ubranie.

Na krzyk malca przybyli domownicy i ogień ngasili, pomimo to jednak P. uległ silnemu poparzeniu, zwłaszcza lewej ręki i boku.

— Choroby zakaźne.

W domu przy ul. Fabrycznej pod № 14-ym zachorowała na ospę 2-letnia Klementyna Borkowska.

Przy ul. Wilczej pod № 34-ym u 4-letniej Nuty Rotenwejnówny sprawdono początki szkarlatyny.

Wzwany dezynfektor miejski zarządził w obu wypadkach odpowiednie środki bezpieczeństwa.

— Samobójstwo.

Wczoraj wieczorem mężczyzna niewiadomego nazwiska, ubrany przyzwyczajenie, wszedłszy na most kolejowy, oparł się o balustradę, nie zwracając na siebie niczyjej uwagi.

Nagle, skorzystawszy z chwili, gdy nikogo w pobliżu nie było, przeskoczył poręcz i rzucił się w nurty Wisły.

Wypadek ten spostrzegło kilka osób, które natychmiast pośpieszyły z pomocą, lecz nieznaną ów desperat zabił się prawdopodobnie, uderzając głową o nasyp, znajdujący się w tem miejscu pod wodą.

Nawet zwłok jego nie znaleziono.

— Pożary.

Wczoraj wieczorem, około godz. 11-ej, zapałała łuna w stronie rogatki jerozolimskiej.

Oddział straży ogniowej z Nowego Świata wyruszył z pomocą, lecz został z drogi zwrócony, pożar bowiem szerzył się daleko za rogatką.

Dziś, o godz. 7½ zrana, przy ul. Krakowskie Przedmieście, w domu pod № 41-ym, wszczął się ogień w lochu, służącym za pomieszczenie dla stróża.

Stróż, zapalwszy lampkę naftową, postawił ją na desce w okienku, dla oświetlenia schodów zupełnie ciemnych i, zamknawszy mieszkanie, wyszedł do kościoła.

Od rozpalonej lampki zatlił się papier, leżący obok, który następnie buchnął płomieniem, płomień zaś objął deskę.

Lokatorzy, spostrzegłszy wydobywający się dym z lochu, uderzyli na alarm i zawezwali oddział straży ogniowej z ratusza, który, przybywszy niezwłocznie na miejsce, drzwi wyłamał i pożar w kilka minut stłumił.

+ Sąd gminny 4-go okręgu powiatu błotńskiego poszukuje za pośrednictwem Warsz. Gub. Wied. spadkobierców Jana Kubalskiego zmarłego w r. 1891-ym w Żyrardowie, po którym pozostało około 700 rs. majątku.

+ W rozporządzeniu rady gubernjalnej lubelskiej dobroczynności publicznej znajduje się obecnie siedem posagów po 300 rs. dla panien, zupełnych sierot, urodzonych w gubernji lubelskiej, liczących przynajmniej 16 lat.

+ Zwierzyniec w Helenowie.

Korespondent nasz pisze:

„Niema zapewne drugiego w kraju prywatnego zwierzynca, tak starannie utrzymywanego i stale powiększanego, jak helenowski pp. Anstadtów.

Z każdym rokiem przybywa tu kilka nowych okazów fauny, ku większemu coraz zainteresowaniu nią publiczności łódzkiej, Helenów tłumnie odwiedzającej.

Obecnie, oprócz pary niedźwiadków, które na miejscu z pary dawnych już mieszkańców Helenowa miesiąc temu światło dzienne ujrzały, przybyła jeszcze para fok, wydra, kilka nowych ptaków, a ostatnio ciekawy okaz półmały z Madagaskaru „*Vari, lemur varius*”, sprowadzone z zagranicy.

Dla fok odgrodzono spory kącik jednego ze stawów, gdzie swobodnie bując sobie w wodzie mogą, a podczas słońca, do wygrzewania się na niem, urządzone fokom umyślnie drewnianą galerijkę z wejściem pochylem, w wodzie zanurzoną.

Wydrze przygotowano wspaniałe mieszkanie w rodzaju grotty i basenu z wodą, gdzie także bardzo jej wygodnie i przestronnie, a nowy okaz mały umieszczono w ogólnej klatce tego komicznego narodu, który dopiero przed kilku dniami przeniesiono do niej z zimowego mieszkania w wieży ogrodowej.

Troskliwość, z jaką pielęgnowane są wszystkie inne zwierzęta, obfite zarybienie stawów i zaludnienie ich nowego rodzaju pierzastymi pływakami, zasługują także na podniesienie ze względu, że podobnie *con amore* kultywowana gospodarka zwierzynicowa coraz rzadziej się w kraju spotyka.”

+ Niedoszli Stanleye.

Do Odessy odwieziono w tych dniach na statku dwóch chłopców 10-letnich, synów zamożnych rodziców, którzy, zakradłszy się na odchodzący z Odessy do Konstantynopola statek, postanowili zapolować „na lwy w pustyni”...

Malcy nabili sobie głowę tą wyprawą, czytając opisy podróży.

Przy sobie mieli całego majątku... rubla, zdradzili zaś swoje *incognito* na statku tem, że jeden z nich zwrócił się do bufetu z żądaniem „za kopiejkę ryżu”, ryżem bowiem—dowodzili—żyją arabi w pustyni.

Malcy nie zdradzali żadnej obawy, a na zapytanie, czy nie obawiają się kary w domu, jeden z nich odrzekł spokojnie: „ha, trudno, dla takiego celu warto i pocierpieć.”

+ Zamach zbrodniczy.

We środę, d. 11-go b. m., około godziny 7-ej wieczorem, przy ulicy Skopówka, leżącej w samym środku miasta Wilna, dokonano napadu z zamiarem ograbienia, na mieszkanie staruszki, pani Ludgardy Tyszkowej.

T. wskutek choroby i starości od dwóch lat nie podnosi się z łóżka, dozoruje ją służąca, 18-letnia dziewczyna. Aniela Drozd.

Wieczorem we środę, do mieszkania przyszedł kominiarz, niby z zamiarem oczyszczenia pieców, lecz skoro tylko wszedł do kuchni, zatrzasnął drzwi za sobą, rzucił się na służącą, schwycił ją za gardło i zarzucałszy sznurek na szyję, pociągnął na schody, wiedące z kuźni na strych.

Zostawiwszy służącą, złoceńca powrócił do mieszkania pani Tyszkowej i wpadłszy do pokoju, gdzie staruszka leżała, zaczął ją dusić; znęcając się nad nieszczęśliwą do chwili, w której usłyszał, że ktoś się do drzwi dobija.

Była to służba domu, która usłyszawszy jęki w mieszkaniu pani Tyszkowej, przybyła na ratunek Rzezimieszek uwolnił swoją ofiarę i uciekł.

Staruszka, dobywszy ostatnich sił, dowlokła się do drzwi, prowadzących na strych i tam przez otwór w dachu zaczęła wołać pomocy.

Na krzyk ten stawili się ludzie z całego domu, lecz zbiegłego złoceńcy już nie znaleziono.

Ponieważ silne podejrzenie padało na kominiarza, pracującego w przeddzień na dachu sąsiedniego domu, p. Wyżgo, zaareztowano go, a Tyszkowa i jej służąca poznały w nim napastnika.

Kominiarz oddany pod sąd, nazywa się Abram Wasilewski, pochodzi ze Szczuczyna.

+ Pożar kościoła.

Z Dobrzynia nad Wisłą komunikują nam bliższe szczegóły o pożarze tamiecznego kościoła, o którym daliśmy już ogólnikową wiadomość.

Pożar wszczął się d. 11-go b. m., tj. w zeszłą śro-

dę, o godzinie 10-ej zrana, a szerzył się szybko i gwałtownie, tak, że w kilka godzin ze świątyni zostały tylko mury i zakrzyżła.

Uratowano tylko przyległe budynki poklasztorne, w których mieściło się mieszkani proboszcza, wikariusza i służby kościelnej, oraz szkoły początkowe. Ludność broniła usilnie świątyni, ale usiłowania jej mało odniosły skutku, z powodu niemożności dostania się do wnętrza kościoła.

Mieszkańcy Dobrynia rozpoczęli już podobno starania o odbudowanie zgorzałej świątyni.

+ Samobójstwo.

W Ilży odebrał sobie życie niejaki Lipiński, który, będąc czelwikiem żonatym, zakochał się w młodej dziewczynie.

Tymczasem ukochana wyszła za mąż.

Lipiński, siedząc w oknie swojego mieszkania, ujrawszy nowożeńców powracających od ślubu, wystrząsał z rewolweru pozbawili się życia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku p. papieru dla warszawskiej *Gazety policyjnej*, a mianowicie: 3,900 ryz, czyli 128,700 pudów papieru gazetarskiego i 6 ryz papieru białego, od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadium wynosi 1,745 rs.

— D. 19-go maja, o godz. 7½, wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie pierwszej stałej komisji teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 19-go maja, o godz. 10-ej zrana, w biurze dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, odbędzie się okręgowe zebranie stowarzyszonych w celu dokonania wyborów na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w miejsce wychodzących z urzędowania.

— D. 19-go maja, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 19-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczną członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie III-ej przy ulicy Śliskiej pod № 54.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 16-ym b. m.: „Stowarzyszenia rękodzielnicze tutejsze, w ogólnej liczbie 40, reprezentowane przez 24 starszych i przewodniczących w zgromadzeniach, ogłosiły drukiem wotum nieufności dla teraźniejszej reprezentacji m. Krakowa, a to ze względu na jaskrawy brak poparcia sił rękodzielniczych miejscowych i protegowanie Niemców przez oddawanie im przedsiębiorstwa robót, dla gminy wykonywanych. Główną przyczyną tego rozdziewku pomiędzy radą a rękodzielnikami-wyborcami jest budowa gmachu nowego teatru, przy której Niemcom dostała się znaczna ilość popłatnych robót. Wobec deklaracji po dziennikach o popieraniu przemysłu i rękodzieł, pismo majstrów posiada istotnie znamienne znaczenie. — Tutejsze Towarzystwo techniczne, oraz stowarzyszenie budowniczych wniosło do delegacji galicyjskiej w Wiedniu petycję, którą oba te fachowe ciała domagają się, aby kandydaci na budowniczych, samodzielnie chcący prowadzić budowy, wykazywali się w przyszłości świadectwami ukończenia wyższej szkoły technicznej, albo przynajmniej wyższej państwowej szkoły przemysłowej. — Dr. Józef Milewski, profesor uniwersytetu, wyjechał w podróż naukową do Anglii. Wykłady w zastępstwie dra Milewskiego obejmie prof. dr. Juliusz Les. — Przewodniczącym komisji cechowania miar i wag mianował ministerium prof. dra Karlińskiego, dyrektora obserwatorium astronomicznego w Krakowie. — Ministerjum handlu przedstawiło projekt jeneralny linii kolei z Przyborki do Krosna, a ztąd do Dukli. Urzędowa rewizja nowej tej trasy niebawem zostanie zarządzona. — Budowa pawilonu chirurgicznego dla tutejszego szpitala powszechnego, a na użytek uniwersytetu, rozpoczęta została. — Po kilkudniowym tu pobycie Sienkiewicz odjechał do Zakopanego. — Książę tu pogłoska, zdaje się, bardzo nieprawdopodobna, iż imieniem jakiegoś grona kapitalistów o prowadzenie teatru krakowskiego ubiegać się ma bawiający tu właśnie p. Erazm Pilz.”

× Eks-król przy bakaracie. I znowu eks-król Milan zajął sobą uwagę Paryża. W zeszły wtorek zabawił się był w Warszawie w arystokratycznym klubie przy ul. Royale grą w bakarata. Milan trzymał właśnie bank, gdy jeden z partnerów, baron V., wystąpił z uwagą, która ongi w Serbji uchodziłaby nieledwie za obrazę majestatu. Eks-król zażądał, aby barona wykreślono z klubu i jakkolwiek ten ostatni na miejscu starał się go przeprosić, Milan przerwał grę i opuścił zgromadzenie. Dnia następnego na zgromadzeniu ogólnem rozpatrywał sprawę zarząd klubu i przyszedł do wniosku, iż niemożliwym było wydalenie barona, Milan bowiem nie w charakterze panującego występował, lecz prywatnej osoby hrabiego Takowo. W odpowiedzi na rezolucję powyższą eks-król posłał baronowi świadków w osobach hr. Breteuil i Lau, do starcia jednak nie przyszło, ponieważ baron w piśmie, przesłanem sekretarjom Milana, przeprosił tego ostatniego.

× Krwawa zemsta. Krwawo, choć po niewczasie, zemścił się pewien oszukany małżonek, mieszkaniiec Sanferamo we Włoszech. Żona jego, córka zubożałego dzierżawcy, uległa namowom zamożnego właściciela ziemskiego i opuściła dom swój dla rezydencji pańskiej. Mąż wy-

padł ten przyjął obojętnie i dopiero, gdy Don Juan ją dawał oznaki przesyty, oświadczył, iż za odszkodowaniem 4,000 lirów gotów jest żonę przyjąć z powrotem. Kobieta, nie domyślając się niczego, zgodziła się na ten układ, pierwszego jednak zaraz dnia po powrocie do męża padła ofiarą zemsty jego, 198-u uderzeniami noża ugodzona. Nowożytny Otello pieniądze zamienił na rentę, która, jak twierdził ze śmiechem, niebawem przydać mu się może, nie spodziewa się bowiem kary wyższej nad parę lat więzienia.

× Oryginalna reklama. Na niezwykły pomysł za-reklamowania przedsiębiorstwa swego wpadł temi czasy dyrektor teatru w Brooklynie, Jonas. Niedawno temu w pobliżu Nowego Jorku w czasie burzy uległ rozbiciu jeden z większych statków pocztowych, wody zaś wzburzone wyrzuciły olbrzymi korpus okrętu na pobrażę, gdzie sterczał, niby góra. Nazajutrz, po katastrofie, pół Nowego Jorku i Brooklynu wyległo oglądać resztki zatopionego statku, od góry do dołu oblepione olbrzymimi afiszami, noszącymi napis: „Dramaty moralne, sensacyjne widowiska. Teatr w Brooklynie, ze względu na wczorajszą katastrofę, daje dziś wieczorem sztukę morską: „The harbour light” (Latarnia portowa).” Jonas, który wniósł w tłumy, naocześnie sprawdzał o ile oryginalne ogłoszenie działało na nie, z zadowoleniem zacierając ręce, od znajomego do znajomego biegając, powtarzając: „A co? Czy nie wspaniale? To mój pomysł.” Wprawdzie reklama kosztowała sporo, nalepiano bowiem afisze nocą, na rozbitym statku, otoczonym jeszcze dokoła wzburzonymi falami, zrobiła jednak swoje; teatr Jonasa zapelniał wieczorem publiczność szczerze, choć sztuka wcale nie budziła zachwytu.

BANKI MYDLANE.

Dowcipna rozmowa jest dla głupca tem samym, czem zwierciadło dla brzydkiej kobiety.

* Także „referencje”!

Dwa listy kupieckie.

„Wielmożni panowie

Szwindelmacher i sp.

w X.

Niniejszem mamy zaszczyt prosić panów o referencje. Mamy w X. dwóch reflektantów na towary nasze, zkażinad zaś wiemy, iż obie firmy ogłosiły już raz upadłość. Są to firmy: Kręcickiego i Szacherkiewicza. Upraszamy zatem o poufne wskazówki, która z tych firm na zaufanie zasługuje i której bez ryzyka udzielić można kredytu?

Gotowi do usług wzajemnych

Szczypiorski i sp.”

Odpowiedź brzmi:

„Wielmożni panowie

Szczypiorski i sp.

w Y.

W odpowiedzi na szanowne pismo panów z d.... pospieszamy wyjaśnić: firma Kręcickiego w r. z. ogłosiła upadłość i wypłaciła wierzycielom 75% należności, co sprawiło, iż interesy tej firmy są obecnie w bardzo podejrzanym stanie. Firma Szacherkiewicza również w r. z. ogłosiła upadłość i wypłaciła wierzycielom tylko 25% należności, wskutek czego obecnie stoi dobrze, a więc zasługuje na kredyt i zaufanie.

Gotowi zawsze do usług

Szwindelmacher i sp.”

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. August Wrześniowski,

b. profesor uniwersytetu warszawskiego, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 16-ym b. m., przeżywszy lat 66. Pozostali w nieutulonym smutku żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów, uczniów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w d. 19 maja, we czwartek, o godzinie 11-ej przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1899—

+ Ś. p. FELIKS SOSNOWSKI,

oficjalista piekarni warszawskiej, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 16 maja r. b., przeżywszy lat 52. Pograżona w głębokim smutku siostra zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, dnia 19-go maja, o godzinie 9-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1890—

+ Ś. p. Piotr Cwierzdzinski,

b. urzędnik b. komisji rządowej przychodów i skarbu, ostatnio pracujący w inspekcji drogi żelaznej w Skierniewicach, w 61-ym roku życia, w dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem. Pogrzeb odbędzie się 19-go b. m. i r., o godzinie 5-ej po południu, w Skierniewicach, na który rodzina zaprasza. —1893—

+ Ś. p. Stanisław Piątkowski,

b. urzędnik rządu gubernialnego, zmarł dnia 15-go maja 1892 r., przeżywszy lat 57. Pogrzeb w smutku pozostali: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów

zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej i pół rano, dnia 19-go maja, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —1879—

Maniusia Krzykowska,

córeczka Bronisława i Anieli z Szczyrskich, małżonków Krzykowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 16 maja r. b. powiększyła grono aniołków, przeżywszy rok i miesiąc 9. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski odbędzie się w dniu 19-ym maja, to jest we czwartek, o godzinie 2-ej po południu, z domu № 71 przy ulicy Siennej, na które stroskani rodzice, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1872—

+ Dnia 19-go maja, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adolfa i Włodzimierza z Bandtków Steżyńskich

małżonków Kempickich,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1864—

+ Za duszę

ś. p. Ludwika Wiesiołowskiego,

artysty-malarza, dnia 19-go maja, we czwartek, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zapraszają rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego

—1867—

UCZENNICE.

+ Za duszę

ś. p. HELENY DĄBSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w dniu 20-ym maja, to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza krewnych i znajomych. —1859—

+ Za spójność duszy

ś. p. EMILJANA ZAWADZKIEGO,

b. ucznia klasy VIII-ej gimnazjum VI-go, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 20 maja, tj. w piątek, o godzinie 10-ej i pół zrana, w górnym kościele św. Krzyża. —1875—

+ W sobotę, dnia 21-go maja, o godzinie 7-ej zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej za duszę ś. p.

Tadeusza Klemczyńskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które znajomych i przyjaciół zapraszają koledzy. —1876—

B. P.

Florentyna z Grynfeldów WALDENBERGOWA,

żona lekarza, po ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 17-go maja r. b., przeżywszy lat 26. Pograżeni w głębokim żalu mąż z synem, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, t. j. dnia 19 maja, o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Grzybowskiej № 4, na cmentarz izraelski. —1889—

+ Za duszę ś. p.

Zofji Mirosławskiej,

odbędzie się we czwartek, dnia 19 maja, o godz. 9-ej rano, żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, jako w rocznicę śmierci. —1873—



W dniu 12-ym maja r. b. w m. Płocku rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 64,

ś. p. Koleta z Piotrowskich

KOTARSKA,

wdowa po b. komorniku Sądu Apelacyjnego, o czem stroskane dzieci i wnuki zawiadamiają przyjaciół i znajomych, prosząc o westchnienie za duszę nieboszczki.

Ileż to razy cichy szept demona,
Ów głos zdradziecki, pcha nas w otchłań czarną,
Necąc kamykiem lub bityskoską marną,
Jakiej chwilowo myśl bywa spragniona...

Ileż to razy, znekani złowrogą
Z losem utarczką, wśród uragań ludzi
Czujem żar piekła, co nienawisć budzi,
Czujem, że kłatwy z ust się wyrwać mogą...

Duchu najmiłszy! drogiech szczątków cieniu!
Czuwaj nad nami w podobnym zwątpieniu,
Niech rad twych, Matko, nie w nas nie zagrzebie!

„Kochajcie bliźnich!” —twa życia maksyma,
Niech nas od fałszu, niezdrowej powstrzyma,
Czynami dzieci głosząc cześć dla Ciebie!!

1863

Z Petersburga.

Pisząc o pracach komisji, zajmującej się sprawą majoratów, *Petersb. wied.* mówi pomiędzy innemi:

„Wobec faktu zadłużenia olbrzymiej części majątków szlacheckich, projekt robi ustępstwo dla nich i zezwala na tworzenie majoratów z dóbr tego rodzaju. To ustępstwo jest nieczem innem, tylko zasadni-

czem naruszeniem podstaw prawnych, na których opiera się pojęcie nietykalności majoratu. Zamiana majątków, obciążonych pożyczką towarzystw kredytowych i bankowa, w żadnym oczywiście wypadku nie może ich ocalić od sprzedaży przez licytację. Rozumiejąc to dobrze, komisja w swoim projekcie przypuszcza taki kompromis. W razie, gdyby majątek załóżony nie mógł po ustanowieniu majoratu amortyzować swych długów, wówczas, zamiast natychmiastowej sprzedaży, dobra mają być oddane w opiekę na trzy lata w tem przypuszczeniu, że administracja opieki doprowadzi interesy majątku do porządku i oczyści go z długu. Takie postanowienie byłoby istotnie pożyteczne, gdyby nie jedno *ale*. Oto znana jest rzeczą, iż większa część majątków, oddawanych w opiekę, wychodziła na tem najgorzej. W wielu razach dobra zrujnowane zostały do reszty skutkiem niedołężnej administracji. W ten sposób wobec bardzo małej szansy uregulowania długów w majątkach, zbyt obciążonych, a takie tylko stają się w końcu niewypłacalnemi, nie ma najmniejszej potrzeby wystawiać na możliwe straty te instytucje kredytowe, które mają swe sumy na majątkach.

„Krótko mówiąc, cały projekt dobitnie dowodzi, że systemat majoratów nie ma widoków utrzymania się w Rosji. Po najpilniejszych poszukiwaniach komisji w celu wynalezienia środków, mogących utrwalic własność szlachecką, okazało się niemożliwem uogólnić system majoratów i utrzymać choćby część majątków szlacheckich w rękach zamieszkałych w nich rodzin na czas kilkunastu np. pokoleń. Projekt mówi np. o majoratach najwyżej przez dwa pokolenia, komisja bowiem słusznie się obawiała, czy w razie ustanowienia dłuższego terminu znajdą się pomiędzy szlachtą chętni do unieruchomienia w ten sposób swego majątku. Taki charakter doświadczenia wróży temu nader sztucznemu systematowi zupełne niepowodzenie w praktyce. Zresztą i w Europie zachodniej majoraty uważane są za rzecz, która się oddawna przeżyła i potępiona została w zasadzie przez najwybitniejszych ekonomistów, rozumie się nie z punktu widzenia kasty. Stanowczo trudno zrozumieć, na czem opierały swoje rachuby te gazety, które z takim zapalem domagały się ustanowienia majoratów. Gdyby ci gorliwi popiecznicy interesów szlachty poinformowali się u źródła, przekonaliby się, że w guberniach rolniczych w obrębie państwa odłużone bez nadziei uratowania majątki wynoszą przeszło 60%. Zdaje się, że to dostateczny świadek o niemożliwości utworzenia takich majoratów, jakie istnieją na Zachodzie. Wszelkie zaś inne pozostaną fikcją.”

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Czas już wreszcie raz porzucić tę niewdzięczną rolę nianżenia pewnej formy własności, z podpórkami i podstawkami—czas już przejrzeć nareszcie... Szlachta w Rosji daleko więcej zyska, jeżeli zajmie się, jak należy, rozwojem swoich sił materialnych i ich użyciem.”

„Objasnimy myśl naszą na przykładzie.

„W Finlandji w ciągu ostatnich lat 15-tu rozwój własności włościańskiej kosztem majątków szlacheckich wyraża się średnią cyfrą roczną 50,000 rs. To jednak bynajmniej nie znaczy, że szlachta tamtejsza biednieje. Przeciwnie, jak widać ze sprawozdań urzędowych o stanie gospodarstw rolnych w Finlandji, składanych co 5 lat przez finlandzkie biuro statystyczne w Helsingforsie, szlachta miejscowa nie tylko nie biednieje, lecz bogaci się stopniowo. Zmniejszanie przez szlachtę finlandzką obszaru swych majątków nie wpływa bynajmniej z konieczności (np. za długi, jak to się najczęściej dzieje w Cesarstwie), lecz następuje dobrowolnie w interesie intensywności gospodarstwa, z uwzględnieniem jego strony przemysłowej i w celach wyciągnięcia z majątku największych możliwych korzyści. Finlandzkie biuro statystyczne dokładnie obliczyło, że szlachta miejscowa, jako najwykształcenijsza, nie lęka się czczemi marzeniami o majoratach, nie licząc na żadne sztuczne podpórki i podstawki, sama drogą parcelacji, zmniejszania obszaru swych majątków i, rozumie się, dzięki usilnej pracy, doszła do tego, że otrzymuje dziś 300 razy tyle, ile dać może prymitywnie prowadzone gospodarstwo wiejskie. Wszelkie komentarze stają się tutaj chyba zbyt zbytecznymi.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

PODRÓŻE.

Wiedeń 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cesarz uda się w d. 26-ym czerwca na cztery dni do Berna morawskiego, gdzie rozpoczęto już wielkie przygotowania do okazałego przyjęcia monarchy.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Książę Kumberlandji w powrocie z Kopenhagi ma odwiedzić cesarza w Berlinie.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego minister finansów, Steinbach, odpowiedział na 22 postawione pytania. Dał on również zaspokajające wyjaśnienia o położeniu politycznym. Na posiedzeniu obecni byli także posłowie rusińscy.

EMANCYPACJA KOBIET.

Bruksella 18-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Utworzyła się tutaj liga emancypacji kobiet.

KONFERENCJA MONETARNA.

Bruksella 18-go maja. (Tel. pr. Kur. W.) — Proponowana przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej konferencja w sprawie monety srebrnej ma obradować tutaj. Termin zebrania jej dotąd nie wiadomy.

WYBORY W GRECJI.

Ateny 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Korfu, Zante, Cefalonja, Nauplja, Syra, Korynt, Chalcis, Lamia, Missolonghi, Larissa, Kalamata, Pyrgos, Ateny i inne wielkie miasta wybrały wyłącznie trikupistów. Tylko w Patras i Volo wybrano po jednym delyaniście.

CHOLERA W AFRYCE.

Kair 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — W Harrarze (Abissynja) cholera sroży się. Dziennie umiera po sto osób. Massawa zagrożona. Zarządzono środki zapobiegawcze zawleczeniu.

Wiedeń 18-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Krajobraz Romana Kochanowskiego „Jesień” zakupiony został z wystawy w Künstlerhauzie do cesarskiego muzeum sztuki.





Zagrzeb 18-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Wybory do nowego sejmu chorwackiego odbędą się pomiędzy d. 30-ym maja a 2-im czerwca.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejszy Tagblatt donosi, że Weselicki-Bojadarowicz, wydawca tutejszej Allgemeine Reichs-correspondenz, został wydalony z Prus.

Rzym 18-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Posel Stanów Zjednoczonych, Porter, złożył pierwszą wizytę ministrowi spraw zewnętrznych, Brinowi.

Ateny 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ażjo złota spadło o 5%.

Nowy Jork 18-go maja. (Tel. pr. K. War.) — W Texas szaleją orkany. Missisipi wylała.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce   (wczoraj 215.15)
Ruble na dostawę   (wczoraj 215.25)

GIEŁDA.

Warszawa 18-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, zapowiadały bowiem 215, 215.25 w zaoferowaniu, 215.25 i 215.50, co się równa kursom 46.50, 46.45 i 46.40 bez kosztów, gdy otrzymane nadto depeze zapewniały z jednej strony o tendencji zwykłej, z drugiej zaś o usposobieniu słabem z powodu niepomyślnych projektów finansowych. Paryż cenil ruble po frs. 266.50, co odpowiada równi berlińskiej 216.25 (46.22½ m. za 100 rs.). Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.55 (równia 214.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i przy nadnr niewielkich obrotach obniżyło tę cenę do 46.47½ (t. j. 215.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 46.45, 46.47½ i 46.50.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.55, 46.52½, 46.50 i 46.47½. Londyn krótki brano po 9.47. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 102.15 I ser. i po 101.65 cztery następne serie, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serii po 101.50 i 101.55. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102 I, II i III-ej ser., i po 101.35 IV, V-ej i VI-ej, a nabyto kilka tysięcy IV s. po 101.20, kilkanaście tysięcy V ser. po 101.15, oraz kilkanaście tys. VI s. po 101.10. Listów 5% zastawnych m. Łodzi kupiono kilka tys. III i IV serji po 99.75, przy żądaniu po 100.25 za I serję i po 100 za II, III i IV s.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurendowe kursa żądane: za Berlin krótki 46.60, za Londyn krótki 9.48, za Paryż krótki 27.85 i za Wiedeń krótki 79.60.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05^o netto. Wiadro 78% rs. 8.80—2%. Dowozy słabsze. Usposobienie wyczekujące. W. O.

— Najnowsze fasony Broszek, Koleczyków i Bransolet złotych i z drogiemi kamieniami. — Brylanty, Rubiny, Szafiry wielki wybór, *ceny niskie*, Krakowskie-Przedmieście nr 7, M. J. Augustynowicz. 462

Okrywki koronkowe i płaszcze

od kurzu poleca magazynu krawieckiej damskiej, **M. Marcinek**, Niecała 11 (I piętro). 1966

CZERNIAKÓW

znany z odpustów św. Bonifacego, przy ułatwionej komunikacji kolei konnej, został wedle wszelkich wymagań urządzony. **Restauracja** otwarta z d. 1-ym maja. Orkiestra grać będzie w niedzielę i święta w urządzonym ogrodzie. 1897

— **Zakład hydropatyczno-elektryczny** w łazienkach akcyjnych. Porada od 5—6. 782r

— Dr **Majkowski** praktykuje w **Busku**. Tegoż do nabycia opis Buska kop. 60. 722r

— Dr **Józef Radziszewski** stale ordynuje w **Busku** jako lekarz zdrojowy. 771r

— Dr **A. Szpanbok** przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi. (Elektroterapia i masaż specjalnie przy nerwowych cierpieniach) od 8—9 rano i od 4—6 po poł. Świętojerska 34. 1684

— **A. Baum** otworzyła pracownię kapeluszy przy ul. Miodowej nr 4 (Podwale nr 3.) 766r

765r **Józef Kamiński**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ul. Miodową nr 4 (Podwale 3) m. 10; przyjmuje do godz. 10 rano i od 5—7 po p.

LECZNICA

dla chorych na żołądek i kiszkę. Szkolna nr 1. Przyjęcie codziennie od 9½—10½ i od 12—1-ej. Opłata za poradę kop. 40. W niedzielę bezpłatnie. 1693

Zakład leczniczy dla kobiet

D-ra **THIEMEGO** (Nowogrodzka 5) przyjmuje na stałe pomieszczenie ciężarne, rodzące i położnice. 1741

Dr med. **Czesław Stiche** ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. 1598

Rada Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa

Racjonalnego Myśliwstwa, zawiadania pp. członków, iż ogólne zgromadzenie li-tylko dla ballotowania kandydatów, odbędzie się w sobotę dnia 9 (21) b. m. i r. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Wareckiej nr 11, o godz. 7 wieczór.

Dyrekcja Drogi Żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

Z powodu odpustu w pierwszy dzień Zielonych Świątek w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg za opłatą po kop. 0,69 od osoby na wiorstę, czyli po rs. 3 z Warszawy do Częstochowy i z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, tj. w sobotę, dnia 23 maja (4 czerwca) r. b. o godzinie 4-ej zrana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w poniedziałek 25 maja (6 czerwca) r. b. o godzinie 9 zrana.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych na st. Warszawa w przeddzień wyjazdu, tj. w piątek 22 maja (3 czerwca) od godziny 11 m. 30 zrana do 1 m. 30 z południa i od godziny 7—8-ej wieczorem, jak niemniej w biurze stacji miejskiej dróg żelaznych, przy ulicy Przejazd pod nr 5.

Bagaż przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za całkowitą opłatą. 811r

— Na sezon wiosenny **Koszule męskie** doskonałego kroju, płóciennie i z kretonu krajowego lub zagranicznego poczynawszy od rs. 1.75, **Krawaty** dobre i eleganckie, **Gorsety** francuskie z długimi stanami, lekkie i mocne, **Spodnie**, **Bluzki**, **Matinki** itp. poleca po cenach bardzo przystępnych **A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście 15.** 421r

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Banku Ziemskiego w Kijowie

podaje niniejszem do wiadomości posiadających 6% Listy Zastawne Kijowskiego Banku Ziemskiego, iż na mocy zatwierdzonego przez p. Ministra skarbu w d. 20-ym marca r. b. 1892-go postanowienia konwersji pożyczek 6% na pożyczki 5%, dopełnione będzie w d. 8 (20) maja r. b. 1892-go

Nadzwyczajne skutkiem konwersji losowanie 6% Listów Zastawnych.

Posiadacze Listów Zastawnych, które wylosowane zostaną w tem nadzwyczajnem z powodu konwersji ciągnięciu, będą mieli prawo zamienić je na Listy Zastawne 5% według nominalnej onych ceny. Dla uskutecznienia tej operacji ustanowione są przepisy następujące:

1) Posiadaczom wylosowanych w nadzwyczajnem ciągnięciu 6% Listów zastawnych pozostawia się prawo zamiany tychże na 5% Listy Zastawne tej samej wartości według ceny nominalnej 100 za 100.

2) Osoby, życzące korzystać z powyżej wymienionego prawa zamiany, udawać się winny ze stosownymi deklaracjami do instytucji następujących:
Do Zarządu Banku w m. Kijowie,
„Banku Państwa, oraz do kantorów i oddziałów tegoż Banku,
„St. Petersburgskiego Banku międzynarodowego i oddziału tegoż w Kijowie,
„Banku Wołgo-Kamskiego w St. Petersburgu i do wszystkich oddziałów tego Banku,
„Moskiewskiego Banku kupieckiego,

„St. Petersburgskiego Banku Dyskontowego i Pożyczkowego.

Russkiego Banku dla handlu zewnętrznego.

3) Deklaracje o zamianę przyjmują się do włączenia 15 (27) czerwca r. b. 1892-go.

4) Posiadacze 6% Listów zastawnych, wylosowanych w nadzwyczajnem ciągnięciu, życzący te listy zamienić na nowe 5%, obowiązani to oświadczyć w terminie wskazanym, wymieniając w swych deklaracjach serje, wartość i numery 6% Listów Zastawnych będących ich własnością, wyszłych w nadzwyczajnem dla konwersji losowaniu, przyczem Listy same złożone być mogą, wraz z deklaracją, albo i w późniejszym czasie. w tym ostatnim razie, właściciele Listów winni załączyć do deklaracji wadium w gotówzinie, wynoszące 5% od całej sumy nominalnej 6% Listów Zastawnych do zamiany przedstawionych.

5) Z przyjęcia do zamiany 6% Listów Zastawnych właściciele tychże otrzymują osobne pokwitowanie; wydawanie zaś 5% Listów w zamian kwitów, dokonywane będzie po d. 1 (13) lipca r. b. 1892-go w tych samych instytucjach, gdzie były składane żądania o zamianę.

6) Osoby, które do d. 31-go lipca (12-go sierpnia) r. b. 1892-go nie przedstawia 6% Listów Zastawnych zadeklarowanych przezeń do zamiany, utracą prawo do odebrania wadium i otrzymania odpowiednich 5% Listów Zastawnych.

7) Bieg procentów od 6% Listów Zastawnych, wylosowanych w nadzwyczajnem ciągnięciu, ustaje z d. 1 (13) lipca roku 1892 i od tej daty rozpoczyna się stopa procentowa od nowych 5% Listów.

8) Posiadacze 6% Listów Zastawnych, którzy we wskazanym terminie nie oświadczą życzenia zamiany wyszłych w nadzwyczajnem losowaniu Listów, otrzymają, poczynając od 1 (13) lipca roku 1892, w gotówzinie wartość nominalną tychże, według ogólnych przepisów Ustawy Bankowej, dotyczących wypłaty za wylosowane Listy Zastawne.

Tabele Losowań, tak **przypadającego w zwyczajnej kolei**, jakoteż **nadzwyczajnego z powodu konwersji**, ukażą się w druku wobec komplikacji niemałej w tym interesie, **nie wcześniej jak w dni 10 po Losowaniu**. Z tego względu i dla uniknięcia niedokładności i omyłek przy ogłaszaniu w różnych pismach Numerów Listów Zastawnych wylosowanych, Bank pod dozorem własnym wydrukuję Tabele Losowań w osobnej

brozurze, która rozesyłana zostanie przy „Gońcu Urzędowym” i na każde zażądanie będzie wydawana i wysyłana bezpłatnie. Wskutek tego, Zarząd Banku wzywa niniejszem pp. właścicieli Listów Zastawnych, ażeby się postarali otrzymać tę brozurę niezwłocznie po wyjściu onej z druku, dla możności korzystania z prawa zamiany w terminie do tego wyznaczonym.

Tabele Losowań będzie można także otrzymywać:

- W Zarządzie Banku w m. Kijowie.
- „Banku Państwa oraz w Kantorach i Oddziałach tego Banku.
- „Wołgo-Kamskim Banku w St. Petersburgu, jakoteż we wszystkich tegoż Banku oddziałach.
- „St. Petersburgskim Banku Międzynarodowym i Kijowskim tegoż Oddziale.
- „St. Petersburgskim Banku Dyskontowym i Pożyczkowym.
- „Russkim Banku dla Handlu Zewnętrznego.
- „Moskiewskim Banku Kupieckim.

Oprócz tego, Tabele Losowań wysyłane będą niezwłocznie i bezpłatnie, według każdego adresu dokładnie wskazanego.

Numer 6% Listów Zastawnych, wyszłych w nadzwyczajnem dla konwersji losowaniu, posiadacze jakowych mają prawo zamienić one na Listy Zastawne 5%, drukowane będą w brozurze pomienionej **na papierze kolorowym**. Te zaś Numer 6% Listów Zastawnych, które wyszły w **losowaniu z kolei** i którym nie pozostawiono prawa zamiany na Listy Zastawne 5%, będą drukowane w brozurze na **białym papierze**. 805

INSTYTUT SZCZEPIENIA OSPY (Krowianki)
Drów W. Maczewskiego i K. Sierpińskiego
Warszawa, Marszałkowska 116.

Rurka limfy kop. 75. Zeskrob (detrit) we flakonach od 10 szczepień, po 5 kop. za jedno szczepienie. Za przesyłkę kop. 25. 810r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jaszczurko! Co jest powodem twojego milczenia? Na dwa ostatnie moje listy nie odebrałem słowa odpowiedzi; mała jesteś wprowadzić kreaturka lecz pamięć mogłabyś mieć lepszą. Napisz natychmiast i pociesz Krokodyla. 1971

— N. A.—Nie zapomniałam. 1974

NOWE NUTY

wydane 671r
nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa № 6.

Do nabycia we wszystkich składach nut w kraju i za granicą.

Na fortepian:

Dobrzyński Br. Ulubiona „Piosnka przy winie” (Brindisi), z opery „Cavalleria Rusticana” p. Mascagni 30 kop.

Bucalosi E. Gitana Valse 40 kop.

Czibulka A. Polka z operetki „Gondolierzy” Sullivana 30 kop.

Krogulski W. Fantazyjka na motyw „do młodości” i „Jeszcze raz” z Ptasznika z Tyrolu 40 kop.

Ulubione dwie melodie „Intermezzo i Siciliana” z opery „Cavalleria Rusticana” 30 kop.

Ivanovici I. „Miłostki Rumuńskie” wale (grywany przez wszystkie orkiestry) 40 kop.

Waldteufel E. Ulubiony wale „Iskierki” (grywany przez wszystkie orkiestry) 40 kop.

Na skrzypce i fortepian:

A. Sonnenfeld. Zbiór ulubionych melodyj 1 dział (łatwe).

№ 1. **Troschel.** Dziewczyna . . . kop. 30.

№ 2. **Kratzer.** Dumka 40.

№ 3. **Zarzycki.** Serenada 40.

№ 4. **Moniuszko.** Złota rybka . . . 30.

№ 5. **Troschel.** Dumka 30.

№ 6. **Roguski.** Obawa 30.

№ 7. **Moniuszko.** Jawnuta 40.

№ 8. **Troschel.** Pieśń ludowa wenecka 40.

№ 9. **Radwan.** Kruk 40.

№ 10. **Moniuszko.** Polonez Verbum nobile 50.

№ 11. **Mascagni.** Siciliana) z op. . . 40.

№ 12. „Intermezzo” Cavalleria Rusticana 40.

Mamy nadzieję, że trafny wybór najulubieńszych melodyj i przystępny układ, odda prawdziwą usługę skrzypkom-amatorom i zapewni powodzenie temu nowemu zbiorowi.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r
ESTEJE.

Powieść oznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego. — Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.

KSIEGARNIA

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa № 6,

otrzymała na skład główny:

Rosliny ozdobne pojedyncze czyli Solitery, służące do ozdobienia parków i t. d., podczas lata przez **Emila Dursta** star. ogrodnika z. Ogr. Br. Hoser w Warszawie. Ozdobiona 56-ma drzeworytami. — **Cena 90 kop., z przesyłką rs. 1.10.** do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

KSIEGARNIA

Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie, Nowy-Swiat 41,

otrzymała na skład główny:

Polak uczący się po niemiecku.

Praktyczny przewodnik, który daje wskazówki, rozmowy i nauki, aby w krótkim czasie można czytać, rozumieć i mówić po niemiecku, opracował **Józef Chociczewski**, Poznań. — **Cena kop. 40.** 670r

OSTRZEŻENIE.

Fabryka lodów pod firmą „Ludwik” uprasza Szanownych Konsumentów o zwrócenie uwagi na ludzi sprzedających lody, którzy podsywają się pod firmę „Ludwik”, a nie mając tej firmy na czapkach i kubkach wraz z adresem, Żóławia № 19, za takowe nie odpowiadamy. Z uszanowaniem

868 **Ludwik Perczyński.**

Najnowsze utwory Elizy Orzeszkowej:

Westalka, obraz dramatyczny, z portretem autorki, str. 52. Wydanie wytworne rs. 5, z przesyłką rs. 5 k. 15.

Bene Nati, powieść wiejska, poprzedzona obszernym Studium Piotra Chmielowskiego, rysunkami Piotra Stachewicza i portretem autorki.

Wydanie ozdobne, str. LXV 1 206 rs. 5 z przesyłką rs. 5 k. 35. 762R

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Teofila Seydler,

właściciela firmy „Krall i Seydler” w Warszawie.

Na zasadzie uchwały wierzycieli z d. 16 (28) Marca r. b., oraz rezolucji Sędziego Komisarza masy z dnia 2 (14) Maja r. b., zawiadamia że w d. 13 (25) Maja r. b., o godz. 1 z południa w Sądzie Handlowym Warszawskim w Wydziale upadłości sprzedana zostanie przez publiczną licytację fabryka fortepianów pod firmą „Krall i Seydler” w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 142 egzystująca, a to z wszelkimi warsztatami, narzędziami, zapasami drzewa, strów, klawiatur, oraz innych materiałów w zakres fabrykacji fortepianów wchodzących, a także ośm wykończonych fortepianów tejże fabryki. — Licytacja zacznie się z summy rs. 4,500. — Vadium rs. 450. — Warunki licytacyjne i szczegółowy opis przedmiotów sprzedać się mających, przejrzyć można u podpisanego syndyka masy. Poczynając zaś od 16 (28) Maja r. b., codziennie o g. 10 rano sprzedawane będą w mieszkaniu upadłego przy ul. Marszałkowskiej pod Nr 141, różne meble, obrazy, biblioteka i inne sprzęty domowe, za gotówkę, zaraz po zaliczowaniu płacić się mające pieniądze.

Lucjan Bojasiński Adwokat Prywatny 890 **Świętokrzyska № 33.**

Najnowsze Nuty

wydane nakładem Księgarni

M. ARCTA

w Warszawie, Nowy-Swiat № 53.

1. **Andran E.** Miss Helyett, (operetka obecnie grywana w Warszawie), **Walc** kop. 40.

2. **Andran E.** Miss Helyett, **Quadrille** kop. 40.

3. **Andran E.** Miss Helyett, **Potpourri** (ułożone z najpiękniejszych motywów) kop. 60.

4. **La Guardia.** Au Golfe de Naples **Walc** (prześliczny) kop. 50.

5. **Morley Ch.** Gondolina Morceau de salon kop. 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Żadający wprost od wydawcy, kosztów przesyłki nie ponoszą. 692r

Szpital Wojskowy Ujazdowski w Warszawie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż wkrótce zamierza oddać w antrepreję prywatną pranie bielizny szpitalnej i innych rzeczy wymagających uprania, z terminem do 1 Stycznia r. 1893, wzywa przeto osoby trudniące się praniem bielizny i posiadające specjalne do tego zakłady, ażeby w razie życzenia przyjęcia na siebie tej czynności, zgłosić się raczyli w Poniedziałek d. 18 (30) b. m. Maja, o godz. 1-iej po południu do Komitetu Szpitala dla porozumienia się i zawarcia stosownej umowy.

Życzący bliżej się poinformować, jakie obowiązki są połączone z przedsiębiorstwem prania bielizny szpitalnej, mogą przejrzyć warunki w kancelarii szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godz. 9-iej zrana do 3-iej po południu.

Nadmieniam się przytem, iż przedsiębiorstwo prania bielizny szpitalnej obwarowane być musi odpowiednią kaucją podług zobowiązanej umowy. 772r

Z powodu zwinienia interesu

zupełna Wyprzedaż

o 25% taniej, wyrobów złotych, srebrnych platerowanych, w magazynie jubilerskim

W. Straus, Nowy-Swiat № 33. 865

STEFAN FALECKI

poleca: **Satyny, Batysty, Zefiry, Kretony** krajowe i zagraniczne, 777R
PO CENACH BARDZO NIZKICH

!Przybory dla wodociągów!

i kanalizacji zakładów gazowych i przemysłowych.

Rury gazowe czarne i galwanizowane, łączniki amerykańskie z żelaza lankutego do rur gazowych, rury żelazno-lane, ołowiane i szteingutowe, krany, wentyle, olów, fajansowe wyroby sanitarne, pasy skórzane i siersciowe, azbest, gumę, stal, pilniki, sznejdki, bloki dyferencjalne, wyroby szmyrgłowe i w ogóle wszelkie artykuły techniczne, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych 898

D. L. Kahan, Warszawa, Chmielna № 7.

Zarząd Drogi Żelaznej WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ,

zawiadamia, że w następujące niedziele i dni świąteczne: 10 (22), 14 (26), 17 (29) Maja; 24, 25, 31 Maja (5, 6, 12 Czerwca); 4 (16), 7 (19), 14 (26), 17 (29) Czerwca; 21, 28 Czerwca (3, 10 Lipca); 5 (17), 12 (24), 19 (31) Lipca; 26 Lipca (7 Sierpnia); 2 (14), 3 (15), 9 (21), 16 (28) Sierpnia; 23, 27, 30 Sierpnia (4, 8, 11 Września); 6 (18), 13 (25) Września; 20, 27 Września (2, 9 Października) i 4 (16) Października, wysyłane będą z Warszawy (Pragi) do Mrozów i z powrotem, pociągi spacerowe wychodzące:

Pociąg spacerowy № 12
odechodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 10 min. 8 rano,
przychodzi do Mrozów " 12 " 16 w południe;
odwrotnie pociąg № 11
wychodzi z Mrozów o godz. 7 min. 58 wieczorem,
przychodzi do Warszawy (Pragi) " 10 " 14 "

Czas miejscowy.

W pociągach tych zatrzymujących się na wszystkich stacjach i przystankach pomiędzy Pragą a Mrozami, kursować będą wagony wszystkich klas.

Bilet spacerowy nabyty na stacji Praga w dzień wyjścia pociągu spacerowego, daje prawo do bezpłatnego powrotu do Pragi w tymże dniu tylko pociągiem № 11, lub w dniu następnym pociągami: № 5, 7 i 9.

Bilety spacerowe z prawem bezpłatnego powrotu, sprzedawane będą w kasach biletowych na stacji Praga w dni wyżej wyszczególnione i na pociąg osobowo-towarowy № 8, wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 25 rano, lecz z powrotem wyłącznie pociągami spacerowymi № 11 w dniu nabycia biletu, lub w dniu następnym pociągami № 5, 7 i 9.

Szczegóły w afiszach.

774R

OSTRZEŻENIE.

W dniu 26 (7) Stycznia 1892 r., za aktem rejentalnym za № 2232, fabryka wyrobów platerowanych pod firmą „E. Brettschneider,” przeniesiona z ulicy Złotej na Zabia pod № 4 (dom J.W. Hr. Zamoyskiego), przeszła na moją wyłączną własność, która pod firmą „E. Brettschneider obecnie J. Fuchs” nadal prowadzi. — Doszło do mojej wiadomości, że Wdowa po s. p. Brettschneiderze bez mego upoważnienia, przyjmuje jakoby dla mnie obstalunki, a wykonuje w podrzędnych warsztatach, wprowadzając tem w błąd moich Klientów i Publiczność, ostrzegam by Sz. P. raczyli z obstalunkami zgłaszać się wprost do fabryki mojej, gdyż obstalunków robionych nie w fabryce akceptować nie będę i za robotę nie odpowiadamy, a wdowę za powyższą malwersację zmuszony będę pociągnąć do odpowiedzialności na drodze właściwej. 895

Z poważaniem **J. FUCHS.**

Najtrwalsze KAPELUSZE

Fabryki W. PLESSA w Wiedniu,

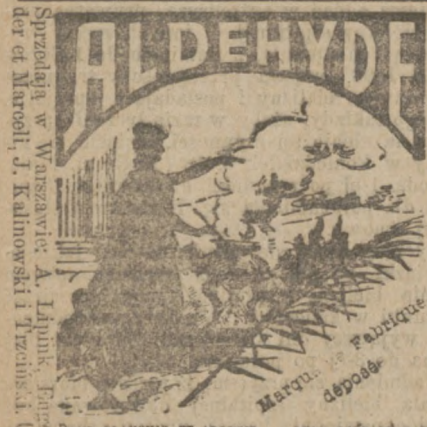
otrzymał

Nowo-urządzony Magazyn galanterji i artykułów podróżnych

F. BOKALSKI,

776

ulica Senatorska Nr 6, przy rogu Miodowej.



WLADIO Chimiste
NOUVEAU
GOLD-CREAM

Se vend dans toutes les pharmacies, ainsi que chez les parfumeurs et les droguistes.
Paris 40 rue de Cléry.

Aparat Gorzelniowy

do sprzedania.

używany, ale w doskonałym stanie, systemu Savalle'a, dwu kolumnowy, przepędzający na godzinę 125 wiader roboty, dający spirtus 90% do 95% — Aparat pochodzi ze znanej fabryki „Schmidt et Sohn w Nanon”. — Aparat do dnia 10 Czerwca b. r. można widzieć w działaniu. — Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod № 1347. 704r

LETNIE MIESZKANIE.

2 godzin jazdy od Warszawy, mieszkanie letnie, nadzwyczaj zdrowotne, rozkoszna miejscowość, las, kąpiel rzeczna. — Wiadomość Świętokrzyska № 15, w sklepie. 881

Do Składu Bielizny

poszukuje się młodego człowieka, władającego językami polskim i niemieckim. — Wymagalne świadectwa i rekomendacje firm poważnych. — Pensja miesięcznie rs. 30. — Oferty pod adre.: „L. Meyerowitz Łódź, Piotrkowska 17; 745r

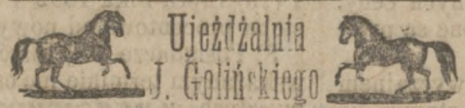
Ważne dla rodziców potrzebujących wysłać swe dzieci do Ciechocinka.

Osoba znana przyjmuje dzieci izraelskie na stancję — Opieka macierzyńska zapewniona. Wiadomość w Warszawie na Dzielnej № 25, mieszk. № 3, na 1-em piętrze, od 11 rano do 3-ej po południu, w Ciechocinku u p. S. Neufelda, dom własny. 744r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, Nowy-Swiat № 34. SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R



Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów. — Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 594r

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137.

1. Posiada wielki wybór mebli wykwinnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Pince-nez, OKULARY

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym od 50 kop.) — Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, Woreczki higieniczne, zabezpieczające, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p. „najtaniej” nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym **JULJANA DREHERA**, ulica Szpitalna № 6. — Tamże: Dzwonki elektryczne, Piorunochrony, Telefony zakłada na żądanie. — Zlecenia z prowincji za załatwieniem. — Przyjmują się reparacje. 391r

Woda do zębów KOTHE'GO

fiałkon po 75 kop., poleca

J. G. KOTHE chemik w Berlinie.

Skład główny: **M. Lisiecka Łódź**; w Warszawie u **Ludwika Spiess** i **Syn Plac Teatralny i ulica Marszałkowska**; u **W. Waligórskiego Nowy-Swiat**; w Częstochowie u **M. Neufelda**; w Piotrkowie u **J. Żarskiego**. 703r

W Gucinie przy Służewie, cztery wiorsty od rogatki Mokotowskich, jest do wynajęcia

PAŁACYK

na letnie mieszkanie,

położony w parku, w malowniczej miejscowości Wiadomość w Służewie u zarządzającego. 866

Zaświadczenie

Zarządu Rosyjskiego Banku Handlowego i Komisyjnego, na zakupioną Premijówkę Szlachecką na raty, na imię W-go J. Dziubani, od 5 Września r. z., za № 1420, skradziono i będzie wydany duplikat. 891

Kopalnia

Torfu Otwockiego.

Z powodu ekspirującego kontraktu, do sprzedania lub wydzierżawienia. — Blizsze objaśnienia u p. W. Wambach, Złota 36, od 3-ej do 6 ej po poł. 892

Nagrody rs. 50.

W Poniedziałek, d. 16-go, w godzinach wieczornych, jadąc tramwajem ze Świętojskiej na Plac S-go Aleksandra, idąc następnie Aleją Ujazdowską i wracając tramwajem na Nowo-Senatorską, **zgubiono kolczyk z dużym brylantem** w srebro oprawnym, uszko z 3 brylantkami. — Sumienny znalazca zechce oddać tenże na ulicę Świętojską № 16, mieszk. 5, za powyższą nagrodą. — Ostrzeżenie u pp. jubilerów poczyniono. 778

Syndyk masy upadłości Nuty Halbera.

Wzywa upadłego Nutę v. Natana Halbera z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w d. 7 (19) Maja 1892 r., o godz. 11 przed południem, stawiał się w Sądzie Handlowym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod № 7, celem złożenia swych objaśnień na ogólnym zebraniu wierzycieli. 894

Józef Łukomski,

Adwokat Przysięgły.

Jest do sprzedania

czarne modne LUSTRO

z marmurową konsolą, szafa elegancka na choniona na bibliotekę, ozak machoniowy stół do rozsuwania i 6 krzeseł do jadalnego pokoju, oraz całe umeblowanie jadalnego pokoju machoniowe. — Pańska 38, m. 5, od 3-ej do 5-ej po południu. 893

Jest do sprzedania

Urządzenie dębowe,

w bardzo dobrym stanie, przydatne do każdego sklepu. — Wiadomość w Składzie Tabacznym w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 9. 896

Bardzo smaczny

KAWIOR KRAJOWY

(wiślany), mało solony, wyrób Mül-lerowej i Kamińskiego.

Wylączna sprzedaż
w Składzie Win, Owoców i Delikatesów 779R

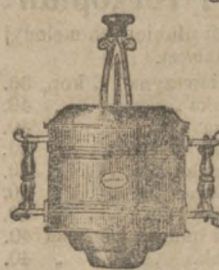
D. Schwartz,

№ 109, Marszałkowska № 109.

Ceny przystępne.

Sterylizator Domowy

D-rów: Nenckiego i Zawadzkiego.



Aparat do usuwania z mleka wszelkich bakterij, przechowujący mleko na czas dłuższy w stanie świeżości, szczególnie pożyteczny przy odżywianiu dzieci i chorych. — Cena rs. 9 kop. 50, prócz kosztu ekspedycji i dostawy. Wylączna sprzedaż u B. Landy w Warsza-

wie, ulica Leszno № 53. 775R

Kartofli jadalnych

w ładunkach wagonowych, potrzebuje

B. Werner & Comp.,
Królewska 3. 882

MOSKIEWSKI MAGAZYN

Bieleńska Nr 3, poleca ostatnie nowości na Suknie:

Satynki, Batysty, Zefiry, Kretony.---Ceny nizkie stałe.

Cenniki i próbki wysyłają się franco i gratis. — Obstalunki za zaliczeniem pocztą lub kolejami.

852

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Srodek do farbowania siwych włosów, wynalazku A. Maczuszkiego w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr 19. — Ekstraktem tym wyrabianym z zielonych lupin orzecha włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny, nadając takowym najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że przy myciu kolor ten nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czyste roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką rs. 3.00
1 pudełko z średniej wielkości flaszką 1.80
1 pudełko dubeltowego na mocno rosnące włosy i brody, specjalnie preparowany rs. 3. — Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: u Al. Lipinka, róg Niecałej; W. Śniechowskiego, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; Aleksandra i Marcellego, Plac Teatralny 8, i u Jana Kalinowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 65. 273r

NOWO OTWORZONY SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

J. SIERACZEK,

ulica Bieleńska Nr 3 (w Hotelu Lipskim), poleca:

OBICIA papierowe gustowne najnowszych rysunków, CERATY i Chodniki wszelkiego rodzaju.

ROLETY do OKIEN, jako też

GZEMSY do firanek.

Ceny bardzo umiarkowane. 812

SZYBY OKIENNE

lagrowe, z Huty Klonowskiej i innych oraz belgijskie i lustrzane do okien i wystaw, poleca Maksymilian Silberberg,

Bieleńska Nr 5. — Telefonu 637. 858

Ważne dla Dam.

Nauka każda i metoda, jeżeli prawdziwie ma być użyteczną i ulgę w pracy przynoszącą, przedewszystkiem musi być opartą na podstawach pewnych i gruntownej świadomości fachowej, teoria zaś ściśle związana z praktyką, tak, aby przy jej pomocy czytelniczki mogły z łatwością wywiązywać się nawet z najtrudniejszych zadań, jakie się nieraz zdarzają w krawiecczyźnie. Uwzględniając to wszystko, jako specjalista, **wzbogacam coraz nowymi pracami podręczniki i ułatwiam naukę krawiecczyzny**, dając możność wyczerpania się jej w 3-4 miesiącach, do czego w dawniejszych warunkach dochodzono zaledwie latami i otrzymywane rezultaty powierzchowne.

Za doskonale opracowanie podręczników p. t. Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien, okryć i bielizny w 23-ach wydaniach (2 wydania zostały przełożone na język niemiecki i już wyczerpane), oraz za wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach medalami złotymi, srebrnymi i dyplomami, przyznano mi **patenty wynalazku** w Paryżu, Brukseli i innych stolicach. W szkołach moich: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Lwowie przeszło 9000 uczennic ukończyło naukę i zawdzięczają jej środki do samodzielnego życia; uczennice te zakładają pracownie, przyjmują miejsca krojczyń lub nauczycielek w szkołach rządowych i prywatnych.

Wymienione nagrody, ilość uczennic i liczba wydań moich podręczników, dowodzą, wymownie, jaki pożytek praca moja przyniosła i przynosi ogółowi. Jest to dla mnie większą nagrodą, niż wszystkie owe podziękowania, ogłaszane w reklamach, zdobywane różnymi drogami od pojedynczych osobistości, a do których uciekają się przeciwnicy moi i nieudolni naśladowcy. Śmiało rzec mogę, że pierwszy wprowadziłem w kraju i Cesarstwie naukę krawiecczyzny na tory właściwe. Niestety, wiele osób zaczęło niedołężnie karykaturować pracę moją, przerabiając nietylko moje podręczniki, ale nawet programy i ogłoszenia a tym sposobem szkodzą ogółowi i w błąd go wprowadzają.

Wszelkie zjadliwe napaści różnych przedsiębiorców, którzy sądzą drugich według siebie, piszą sobie sami reklamy i nazywają to uznaniem ogółu, napaści na system, którego jestem przedstawicielem, zaszkodzić mi wcale nie mogą; walka to bowiem nierówna. Za mną przemawia **długoletnia, sumienna praca, zaszczytnie uznana**, ich zaś głównym celem jest wyzysk osób niedoświadczonych i łatwowiernych, skłeciwszy bowiem bezmyślną gmatwaninę z przestarzałych i od dawna niemających już racji bytu metod i żurnali, marnotruwając czas i pracę, a nazwaną dla blagi wydaniem 9-tem, chociaż jest ono 3-ciem, ogłaszają naukę gruntowną za 10 rs.; uczennice, zwabione na ową tanią, zmuszone są jednak w rzekomych dalszych kursach dopłacić **kilkadziesiąt rubli**. Za co?.. za pakę papieru, poczętą, bez wartości. Co prawda, nie można brać im tego za złe: każdy zarabia, jak umie.

UWAGA. Podług mojej metody wyczerpują się panie kroju poprawnego zarówno za pomocą jednego tylko rozmiaru i jednej linii kroju mojego wynalazku, ułatwiającej bardzo naukę rysunku, a można się obejść bez tejże, a nawet i bez centymetra. Kroju na sposób francuzki udzielam uczennicom moim bezpłatnie. Ceny podręczników i nauki w programach, na żądanie wysyła się franco. **Na naukę przyjmuje każdodziennie w szkole mojej w Warszawie, Nowo-Senatorska Nr 2.**

K. Głodziński.

785

H. KUCHARZEWSKI, Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej. 723r

Świeżego tegorocznego czerpania, nadeszły już ze wszelkich Europejskich źródeł, jak również i krajowe, wody mineralne naturalne wraz z produktami leczniczymi z tychże źródeł; jako to: Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole, Pastylki, również przetwory do robienia Serwatki; do późnej jesieni co pewien czas świeżymi transportami ekspedycja zaopatrywana będzie. Broszury, cenniki i wskazówki zachowywania się przy picciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie, o czym mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić. — Telefon 274. — H. Kucharzewski, Mag. farm.

Skład Węgla i Dostawa Lodu J. SYSKIEGO,

ulica Marszałkowska Nr 125 (filarki).

Zawiadamia Sz. odbiorców, tak stale kupujących, jako też nowo-przybywających, że zawarł umowę na węgiel kamienny najwyższego gatunku i tenże sprzedaje po cenach stosunkowo niskich.

Zakładom przemysłowym biorącym w większych ilościach, odstepuje umówiony procent. 769r

Sól Wiesbadeńska

ze źródła

„KOCHBRUNNEN.”

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiącrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpola i Treutlera. w Warszawie.

SENATORSKA 22.

WYPRZEDAŻ WYŻYMACZEK,

Naczyń kuch., Tac, Umywalek, Kuchenek benz. i naft., Klatek, Żelazek i t. d. — Adam Kempński. 715r



„Rozkład jazdy”

pociągów pasażerskich, obowiązujący od 6 (18) Maja r. b., do nabycia we wszystkich księgarniach.

749R CENA 10 kop.

8 tuzinów bukietów,

do kapeluszy, po rs. 7 tuzin, razem lub częściowo; także meble z salonu do sprzedania. Nowogrodzka Nr 89, m. 9. 878



Strzedz się należy siatszowina. Ażeby uniknąć podrobienia i naśladowania, wymagać potrzeba

Mydła prawdziwego, noszącego podpis czerwony na etykiecie i cechę fabryczną przez Rząd zatwierdzoną na Nr 3374. 719r Skład Moskwa, Wiedenski per. d. F. Żetrowa.

1892
Monachium
GLASPALAST
(Pałac szklany).

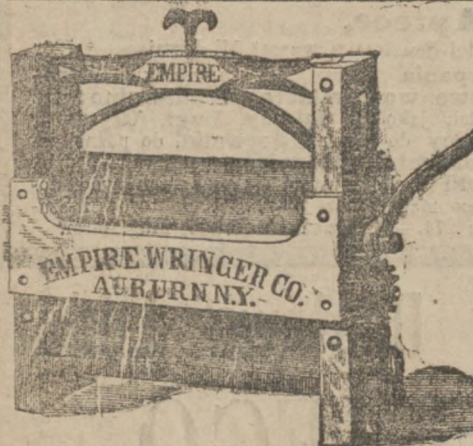
Pod Najwyższym Protektoratem J. Kr. W. Księcia Rejenta Luitpolda
Bawarskiego i honorową Prezydenturą J. Kr. W. Księcia Ludwika Ba-
warskiego

VI. Wielka Międzynarodowa Wystawa Sztuki.
Od 1-go Czerwca do końca Października. 661

Mieszkania Letnie

umeblowane,

do wynajęcia w Potoku złotym, przy
stacji Dr. Żel. W.-W. Myszków, w
miejscowości pięknej, suchej i zdro-
wej. — Blizsza wiadomość w administra-
cji dóbr, poczta Żarki. 698

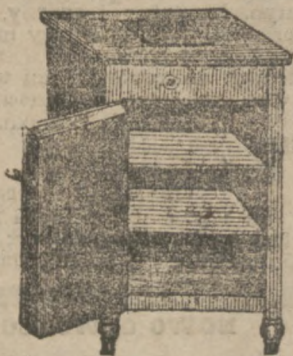


Wyżymaczki oryg. Amerykańskie „Empire”,
Lodownice pokojowe,
Magle pokojowe,
Platerowane wyroby,
Łózka i Kolebki żelazne,
Wanny z piecykami,
Maszynki do strzyżenia włosów
Samowary Tulskie.

SPRZEDAŻ NA RATY
od 50 kop.

tygodniowo lub za gotówkę.

EMIL TREPTE, Marszałkowska 147 (róg Próżnej).



213

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędno biura nauczyciel-
skiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomen-
duje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1847r

Angielki, francuzki, niemki, polki, guwerner-
zy, korepetytorzy. Jasna 2. Biuro Dąbrow-
skiej. 15942

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Ja-
dwi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona
medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i naj-
zgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odno-
szą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki
przyjmują się. 13523

Angielka w zamian za język angielski ży-
czy uczyć się malowania na porcelanie.
Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod
A. A. 1516r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy
S. Rogulski, autor metody listownej. Ery-
wańska 8. 15683

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki,
francuzki, niemki do umieszczenia. 12575

Examina ułatwia lekcjami kandydat mate-
matyki uniwersytetu petersburskiego. Smo-
ła 25, mieszkania 20. 16324

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs.
Angielska, 3 Miodowa, oficyna 25. 15082

Mówiąca paryżkim akcentem daje lekcje
konwersacji francuzkiej. Walec 32, mie-
szkania 22, od 8 do 9-ej wieczorem. 16400

Nauczyciel muzyki udziela lekcje na forte-
pianie oraz przysposabia do instytutu mu-
zycznego po cenach uniarkowanych. Chmielna
№ 30, mieszcz. 14. — Tamże wynajmuje się pia-
nino na godziny. 16396

Nauczycielka muzyki, z patentem konser-
watorium, wszechstronnie wykształcona,
chce wyjechać na wakacje. Hoża 38, m. 5, od
12-ej do 2-ej. 16383

Potrzebny doświadczony pedagog. Oferty
przyjmuje Kurjer pod D. 104. 16414

Poprawia charakter pisma w krótkim cza-
sie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7,
m. 4, od 4-ej do 8-ej. 16350

Student uniwersytetu poszukuje korepety-
cyj w rannych lub popołudniowych godzinach.
Oferty: Wspólna 20, mieszkania 36, od 9-ej
do 11-ej. 1486r

Student gruntownie posiadający matematy-
kę i języki, udziela lekcji. Bielańska 6, stróż
wskaże. 16094

Student izraelita poszukuje na czas wakacji
skondycję na wyjazd do Mrozów lub Nowo-
Mińska. Oferty zostawić można w Kurjerze
dla „Elde.” 16348

Student uniwersytetu, posiadający niemie-
cki, poszukuje kondycję na wakacje, lub na
czas dłuższy. Królewska № d. 16, m. 11. 1501r

Student uniwersytetu poszukuje kondycję
na wyjazd. Bracka 12, m. 11. 16345

Student poszukuje kondycję na wyjazd.
Może wyjechać zaraz. Wiadomość: Czysta
6, mieszkania 7. 16371

Szkoła kroju „Leontine,” Chmielna 49, mie-
szkania 46. Uczy kroju systemem naj-
piękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kre-
dy i centymetru. 15929

Doniesienia osobiste.

Lilijka ma dwa pilne listy na pocztę od
„Uczciwego Człowieka.” 16318

List dla W. n. c. t. wysłany. 16408

List dla „Fachowca” wysłany. 16407

List poste-restante dla S. N. Prawdźica do
Lublina wysłany. 16481

Mieczysław Samotny ma list poste-rest.
Petersburg. 16338

Odpowiedzi Róży: „Szczeremu”, „Jedyna-
kowi”, „Jaśminowi”, „Seyponowi K.”,
„Automatykowi” poste-restante. 16446

Poważny młodzieniec, posiadający stanowi-
sko, piękne widoki na przyszłość, poszuku-
je przyszłej towarzyszkę życia. Wyższe wy-
kształcenie, muzykalny, zna kilkanaście języ-
ków, bardzo wiele podróżował; charakter pra-
wy, szczerzy, usposobienie pogodne, szlachet-
ne. Konieczne wymagany posag, który jako za-
bezpieczenie od klęsk losu, pozostanie własno-
ścią wnoszącej. Oferty adresować: Kraków
poste-restante „Honor”, będą wszystkie osobi-
ście zwrócone. 15748

Panna, katoliczka, szlachcianka, młodej po-
wierzchności, wykształcona, muzykalna,
starannie i praktycznie wychowana, lubiąca
ognisko domowe i spokój życia, z wyprawą i
umeblowaniem domu, życzy wyjść za mąż za
człowieka prawego, wykształconego, w wieku
od 38 do 55 lat, ze stanowiskiem dającym
przyswoite utrzymanie. Oferty serjo adresow-
ać: Warszawa poste-restante dla „Azajki 12”
z zawiadomieniem w Kurjerze. 16301

Warszawianka raczy list odebrać.
16342

Wdowiec mający utrzymanie stałe i dosta-
tne pragnie wstąpić w związki małżeń-
skie z wdową lub panną nie pierwszej młodo-
ści, rozporządzającą posagiem 3,000 rs. Porozu-
mienie się można listownie pod adresem: Pio-
trowski, wieś Wola Kościelna, droga 277, sta-
cja pocztowa Warszawa. 16163

Wdowiec lat 36, handlowiec na prowincji,
chce się ożenić z panną lub wdową do 30
lat, inteligentną, a dla rozszerzenia interesu
wymagalny jest kapitał 2,000 rs. Oferty tylko
do 22-go b. m. nadsyłane odebrane będą. „Dla
Otwartego W.” poste-rest. Warszawa. 16164

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Bona francuzka świeżo przybyła poszukuje
miejsc. Szkolna 8, m. 16. 16132

Buchalter znający dokładnie język niemie-
cki, buchalterję pojedynczą i włoską, z chlu-
bnymi świadectwami, będący 5 1/2 roku w osta-
tniem miejscu, poszukuje posady w każdym
czasie. Wiadomość: ulica Świętokrzyska 22,
mieszcz. 16. 16384

Kucharka, dobre rekomendacje, może za-
stąpić dobrego kucharza, poszukuje odpo-
wiedniego domu. Miodowa № 15, mieszka-
nia 16. 16336

Młoda osoba, ze świadectwem gimnazjal-
nym, szuka zajęcia, może wyjechać. Sienna
18, m. 8. 16440

Lokaj młody, z dobrymi świadectwami, po-
szukuje miejsca od 1-go czerwca, obeznany
z czynnościami kantorowemi. Oferty przyjmu-
je Kurjer pod S. K. 7. 16421

Lokaj młody, który pełnił obowiązki lokaja
w jednym z pierwszorzędnych domów lat je-
denaście, a w innych po lat parę, prosi o miej-
sce za woznego lub lokaja w Warszawie lub
na prowincji. Oferty w Kurjerze pod literami
A. Sz. 16449

Młoda, wykształcona Niemka chce wyje-
chać do towarzystwa lub starszych panie-
nek na wakacje. Włodzimierska 6, mieszka-
nia 10. 16399

Młody, wykształcony człowiek, kawaler, z
dobrą rodziną, posiadający kilkoletnią
praktykę biurową i rachunkowości, mogący
się przydać do wszystkiego, poszukuje za skro-
mnem wynagrodzeniem posady do zarządu
dóbr lub lasów, posiada bardzo ładne pismo,
władza językami polskim, niemieckim i rus-
kim, w mowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia
pod lit. H. P. poste-restante Niepołomice pod
Krakowem. 16353

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju, kra-
wieczyźnie damskiej, pragnie wyjechać na
letnie miesiące na wieś. Oferty składać proszę
w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Kroj-
czyni.” 16433

Osoba inteligentna, łagodna, doświadczona
wychowawczyni, znająca klasycznie języki,
muzykę i gospodarstwo domowe, szuka zaję-
cia. Ulica Złota № 32, mieszcz. 11, od godz. 6
do 7-ej wiecz. 16358

Osoba lat średnich, znająca niemiecki, po-
szukuje miejsca gospodyni, opiekunki dzie-
ci, towarzyszkę podróży. Żórawia 28—11, od
2—7-ej. 16360

Osoba młoda, doświadczona, energiczna, po-
szukuje miejsca na wyjazd do większych
miast jako bufetowa lub też innego podobnego
zajęcia; władza trzema językami. Wiadomość:
Senatorska № 22, mieszcz. 25. 16339

Osoba młoda, posiadająca języki niemiecki
i ruski, obznajmiona z szyciem, poszukuje
miejsc bony lub wyręczania pani w domu za-
możnym. Adres: Bednarska № 7, m. 4. 16349

Osoba z wyższym wykształceniem, posiada-
jąca języki: polski, ruski, francuski, nie-
miecki, życzy wyjechać za granicę do towa-
rzystwa damy lub objąć opiekę nad dziećmi.
Adresować: Łódź „Marja” poste-rest. 1462r

Poszukuje praktyki handlowej, wykształ-
cenie trzyklasowe. Łaskawe oferty „Djoni-
zy” przyjmuje Kurjer. 16444

Poszukuje miejsca do kantoru osoba znają-
ca języki francuski, ruski, polski, zdolny
buchalter i korespondent, z ładnym charakte-
rem pisma. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń,
Senatorska 26, pod U. B. 1515r

Rubli 50 za wyrobienie posady rządowej lub
innej w warsztatach rządowych ślusarskich
młodemu fachowcowi, chcącemu pracować.
Oferty przyjmuje Kurjer dla S. G. 16372

Student weterynarii, znający języki ruski,
francuski, niemiecki i polski, poszukuje za-
jęcia. Łaskawe oferty prosi składać w kanto-
rze Kurjera Warsz. pod lit. C. B. B. 16375

Tapicer poszukuje miejsca do Rosji. Adres:
Tłówek № 14, m. 4 B. 16369

Putynowany buchalter - korespondent, po-
siadający najpoważniejsze rekomendacje,
poszukuje zajęcia całodziennego lub na godzi-
ny. Łaskawe oferty: Kurjer Warszawski sub
W. 8. 16390

Tapicer poszukuje roboty w domach prywa-
tnych lub na wsi. Marszałkowska № 78,
m. 20. 16266

Uzdolniony ślusarz, od lat długich praco-
wnik pierwszorzędnych fabryk krajowych i
zagranicznych, z chlubnymi świadectwami, po-
szukuje miejsca monter lub maszynisty w
miejscu albo na wyjazd. Pawia № 53. 15922

Właściciel folwarku, kawaler, oddając ta-
kowy w dzierżawę, pryncipalnie zarząd ma-
jątkiem w Królestwie lub Cesarstwie. Chło-
dna 23, m. 16. 15992

Wdowa z prowincji poszukuje miejsca bony
lub do gospodarstwa. Oferty przyjmuje
Kurjer dla M. C. 19. 15377

Zarząd domu za mieszkanie pragnie otrzy-
mać urzędnik sądowy, posiadający poważne
rekomendacje. Kapitulna № 6, m. 8. 16130

Znam dobrze krawieczyznę, poszukuje ro-
boty prywatnie. Śliska 11, w palni. 16478

b) Zaofiarowane.

Biegłe czytający nuty oraz grający na forte-
pianie poszukiwanym jest na godziny. —
Oferty przyjmuje Kurjer pod „Muzyk.” 16354

Chłopiec umiejący wprawnie robić gilzy
Cpotrzebny. Oferty przyjmuje Biuro ogło-
szeń, Wierzbowa 8 „Esbe.” 16462

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkar-
ki i uczennice oraz mogą być wydawane i
za dom dziurki. Świętojańska 21, mieszka-
nia 23. 16465

Konstruktor maszyn, obznajmiony dokła-
dnie z maszynami parowymi i urządzeniem
zakładów przemysłowych, jak np. młynów,
browarów, garbarń i t. p., potrzebnym jest do
fabryki maszyn w Warszawie. Oferty z wylie-
czeniem świadectw i warunków można skła-
dać w Kurjerze pod lit. B. C. D. 16388

Potrzebny jest pisarz do gospodarstwa
wiewskiego, wieku dojrzałego. Oferty i ko-
pje świadectw składać proszę w kantrpie Kur-
jera Warszawskiego pod „Gospodarstwo wiew-
skie.” 15473

Pani maszynistek, dziurkarek i do nauki
potrzeba na przychodnie lub ze wszystkim
do nowo utworzonej pracowni bielizny męskiej.
Dzielnia 22, mieszcz. 9. 16107

Potrzebny chłopiec, umiejący malować na
szkle. Dzielnia 30, mieszcz. 3. 15949

Potrzebny subiekt handlowy, który posiada
charakter pisma ładny, ruski i polski, do
bufetu wojskowego. Wiadomość w handlu
K. Grabickiego, Plac św. Aleksandra. 15944

Panny zupełnie uzdolnione do staników i
podręczne potrzebne. Florencia, Królews-
ka 31. 16126

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno
47, m. 5. 16425

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obe-
znany z tą czynnością. Ul. Marszałkowska
№ 37. 16403

Potrzebna zdolna panna do staniaków. Ulica Chmielna 28, m. 17. 16419

Potrzebna na wyjazd panna umiejająca do-skonale krawieczyznę i szycie bielizny. Żółwia 34, m. 5, do 10-jej zrana od 4—5-jej po południu. 16402

Poszukuję francuzki paryżanki z dobremi świadectwami. Hotel Saski № 63, od 2-jej do 4-jej. 16385

Panny uzdolnione do staniaków, spódnic i do kapeluszy potrzebne są zaraz. Magazyn Wiedeński, ul. Niecała № 3, 1-sze piętro. 16343

Potrzebne zdolne panny do staniaków i pod-ręczne do spódnic. Elektoralna 14, mieszka-nia 5. 16337

Potrzebna zdolna staniczarka. K. Zieliń-ska, Jasna 10, m. 5. 16445

Potrzebna sklepowa, znająca sprzedaż pie-czyska. Kauca 25 rs. Nowy-Swiat 8, mie-szkania 6. 16470

Panny kompletnie uzdolnione do staniaków potrzebne zaraz. Pracownia M. Glińskiej, Nowy-Swiat 41. 16469

Potrzebna rosjanka lub niemka do dozoru dzieci i sprzątania pokoi. Krakowskie-Przedmieście № 87, mieszka. 6. 16464

Potrzebny kasjer lub kasjerka z kaucją. Wiadomość: teatr „Wodewil”, Nowy-Swiat № 43. 16455

Potrzebne są panny zdadne i podręczne. Graniczna № 4. 16452

Potrzebne maszynistki i do dziurek do bie-lizny. Freta Szeroka № 7, mieszka. 9. 16460

Panny do staniaków i spódnic potrzebne za-rz. Orla 11, mieszka. 37. 1519r

Potrzebne panny podręczne i do nauki do-pracowni Lange. Nowolipie 26, mieszka-nia 45. 1504r

Potrzebna młoda nauczycielka, rodowita francuzka, z dobrym akcentem, na wyjazd na czas wakacji na wieś do konwersacji i to-warzystwa dwóch młodych panien. Wiado-mość: Piękna 44, m. 5, między 10—12-tą przed i 5—6-tą po południu. 16370

Potrzebna jest sklepowa do składu wędlin z kaucją od rs. 40 do 50, w średnim wieku, obeznana w tym interesie. Wiadomość na miejscu, Tamka № 28. 16374

Panny zdolne i podręczne do staniaków po-trzebne. Drowniana № 14, m. 8. 16376

Potrzebne są panny podręczne do krawiec-czyni. Elektoralna 15, m. 22. 16377

Potrzebna starsza panna do krawieczyzny i zdolna staniczarki. Leszno 25, mieszka-nia 9. 16380

Potrzebna gospodyni wiejska, umiejająca do-brze gotować. Wiadomość: Żółwia 8, od 4 do 6-jej po południu. 16394

Potrzebne panny podręczne do kwiatów. Pańska 66, m. 74. 16355

Potrzebna jest dziewczynka do składu wędlin. Marszałkowska № 98. 16357

Panny zupełnie zdolne do staniaków i podrę-czne do pracowni Sokołowskiej, Warecka № 14, m. 3. 16361

Potrzebni uczniowie do fabryki lamp i wy-robów metalowych. Nowolipie 46. 16362

Potrzebny jest praktykant do gorzelni pa-rowej. Oferty: Warszawa poste-restante „Praktykant.” 16363

Potrzebny młody handlowiec lub przystoj-na panienka za utrzymanie i procent. Kau-cja 60. Oferty w Kurjerze Warsz. „Dystrybu-cja.” 16368

Panna do pończoch maszynistka zdolna po-trzebna. Marszałkowska 113, m. 6. 46321

Potrzebne są zdolne prasowaczki do dro-biagów. Ul. Bednarska № 24, mieszka-nia 19. 16325

Potrzebna zdolna podręczna i panna do nauki. Bielańska 6, m. 7. 16328

Potrzebna jest sklepowa ze znajomością je-zyka rosyjskiego. Marszałkowska 89, „Ko-siński.” 16330

Potrzebne dziewczynki do nauki krawiec-czyni. Bracka 17, m. 12. 16479

Potrzebne panny do krawieczyzny i uczen-nice do magazynu Banachowskiej, Nowy-Swiat 59. 16475

Potrzebna maszynistka do bielizny. Dziel-na № 83, m. 2. 16185

Potrzebny zdolny subjekt do magazynu bie-lizny. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. T. H. 16308

Potrzebna bona niemka do dwóch chłopcy-ków. Wiadomość: Senatorska № 26, mieszka-nia 9. 16309

Potrzebne są zaraz panny do spódnic i do staniaków. Chmielna 66, stróż wskaże. 16298

Stolarz zdolny galanteryjny zaraz potrze-bny. Ulica Długa № 19, Zakład rzeźbiarski Dobrowolskiego. 16476

Staniczarka bardzo zdalna za dobrem wy-nagrodzeniem potrzebna jest zaraz na stałe. Nowosensatorska № 5, m. 7. 16417

Zielna 2—6. Do pracowni sukien Julji S. potrzebne panny. — Przyjmuje suknie od 2 rs. 16422

Ucznia potrzebuje pieczętarz-grawer. Nowy-Swiat 33. 16169

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Szparagi codziennie. 15909

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej, Nieca-ła 12, pierwsze piętro front. 15898

A) Rowery z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przy-bory i części składowe poleca najtaniej Lu-dwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 890r

A) Motory gazowe używane systemu Ada-ma, o sile 1/2, 2, 3, 6, 12, 20 i 30 koni, do odstąpienia po bardzo niskiej cenie. Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 1121r

Biblioteka, biurko męskie do sprzedania. — Marszałkowska 131, mieszka. 8. 1461r

Bryczka duża na resorach do sprzedania. — Nizka 62, wprost Smoczej. 16329

Biuro dębowe, tremo, otomana, dywany, łóżko jesionowe i stół z kłapami do sprze-dania. Piękna № 34, mieszka. 4, tylko od 12-jej do 4-jej. 16364

Biblioteka machoniowa, garnitur mebli, lu-stro niedrogo. Wiadomość: Marszałkowska № 141, mieszka. 12. 16089

Do sprzedania fortepian. Piękna № 8 do-mu, mieszkania № 4. 15875

Dwie dorożki jednokonne, 4 konie, dwoje sanek, uprząż do sprzedania. Praga, Brze-ska 19. Widzieć można o 1-jej po poł. 16389

Do sprzedania otomana, zegar, lustro, fi-gus. Nowy-Swiat № 43, mieszka. 22, lewa oficyna. 16426

Do sprzedania z powodu wyjazdu za polo-wę ceny umeblowanie salonowe roboty Or-tweina. Obejrzyć można: Ujazdowska 7. 16401

Do sprzedania fortepian zdalny do nauki dla dzieci za rs. 35. Nowy-Swiat № 59, mie-szkania 29. 16334

Do sprzedania duży samowar na 22 szklan-ki. Od 7 do 8-jej wieczorem, Chmielna 64, m. 2. 16333

Do sprzedania łóżko, szafka, komoda, sto-ły, krzesła i kufer. Nowy-Swiat № 59, mie-szkania 14. 16327

Fortepiany i pianina do sprzedania lub do wynajęcia. Daniłowiczowska № 4, lom-bard. 16326

Faeton i powóz z fordeklem używane, dwa chomonta angielskie pojedynki, do sprze-dania. Nowy-Swiat 37, mieszka. 6. 16378

Fortepian Kralla, mało używany, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 17, Granke. 16468

Fortepian, pianino sprzedaje, wydzierża-wiam rs. 3, strojenia. Jerozolimka № 84, Strzelecki. 15801

Faetoników używanych i wolancików no-wych kilka sztuk sprzedam niedrogo. Lesz-no 52. 16118

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, sprzedaje z poleceniem. — Królewska 3, Tarnowski. 14352

Fortepian Beckera, kosztował rs. 700, sprze-dam za 470. Orla 6, m. 43. 14351

Fortepiany do sprzedania, Maleckiego no-wy, Kerntopia używany. Hoża 6, mieszka-nia 4. 16018

Furgon piekarski używany tanio do sprze-dania. Leszno № 87. 16046

Garnitur, różne meble do sprzedania. Sre-brna № 2, m. 14. 15526

Jest do sprzedania kolebka żelazna. Wspólna 19, mieszka. 31. 16148

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w Kspjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 15667

Kareta czteroosobowa i powóz mało używa-nej do sprzedania. Kruca 9. 15058

Kasy ogniotrwałe z niebawym dotąd sekre-tem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Kareta trzyosobowa sprzedam tanio. Chmiel-na 7, Wojciech pokaże. 15330

Kwiaty, kapelusze z kwiatów tanio. Elekto-rałna 47. 16143

Kapelusze gotowe, eleganckie a tanie. Se-natorska № 10, mieszka. 18. 16409

Kon 4-letni z uprzążą i wolancik za rs. 225. — Nowolipie 41, u stróża. 15943

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 1258r

Lando i kareta sprzedam tanio. Chmielna 7, u stangreta Jana. 15813

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kre-dens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 87, mieszka. 80. 16430

Meble rozmaite, całe urządzenia lub poje-dyncze sztuki, tanio do sprzedania. Mar-szałkowska 119, między Złotą a Sienną, mie-szkania 15, druga brama, na parterze. 16102

Meble rozmaite nowe i używane, całe urzą-dzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 13745

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 40 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasieńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 16048

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz ku-puje, zamieniam. Długa 20, m. 34. 15132

Maneż parokonnny ktoby miał do sprzedania, zachęce nadesłać adres na ulicę Przyokopo-wą № 11, mieszka. 1. 16340

Meble garnitur aksamitem kryty, w dobrym stanie, tanio. Ul. Karmelicka 17, mieszka-nia 4. 16386

Maszynę Singera nożną, prawie nową, wy-jeżdżając sprzedaje. Marszałkowska № 60, stróż wskaże. 16471

Mleko świeże wiejskie, cały udój południo-ny garncy 20 lub więcej, jest do odstąpie-nia na bardzo dogodnych warunkach. Tamka № 23, mieszka. 8. 16457

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. — Krako-wskie-Przedmieście 10, m. 6. 16466

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Komple-tnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 16477

Otomana do sprzedania tanio, włosami wy-słana. Bracka 4, szwajcar wskaże. 16467

Ciwnie męskie sezonowe, eleganckie, su-miennie wykonane, u Hipsza, Nowy-Swiat 28. Ceny niskie. 1510r

Otomana dywanem pokryta z powodu zmniejszenia lokalu do sprzedania. Chmiel-na 28, m. 3, od 2 do 4-jej po poł. 15857

Płótno jarosławskie, chustki wełnowe, kreto-ny kolorowe, madapolam, kapy na łóżka, bielizna damska, meżka, koszule i karczki rę-czenie haftowane najtaniej w prywatnym ma-gazynie, Kruca 49. 13743

Pończochy, skarpetki oraz nadrabianie, z trwałych nie wypierających się materiałów, po cenach fabrycznych. Nowy-Swiat 40, mie-szkania 3. 1476r

Para kuców bardzo ładnych, zdalnych pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Aleja Róż 8. 16473

Pianino lipskie sprzedaje za rs. 180. Książę-ca 4, stróż wskaże. 16391

Rabarbar skierniewicki, wyborny na kom-pot, marmoladę i t. p., sprzedaje się na funty w sklepie spożywczym przy ulicy Nieca-łej 7. 16033

Power angielski galkowy, rogi jelenie, przybory myśliwskie. Nowy-Swiat 37, dystrybucja. 16367

Stajnia, wozownia, w zupełnie dobrym sta-nie, do zniesienia na sprzedaż. Ulica Pię-kna 3. 15998

Są do sprzedania meble buduarowe, otoma-na i portjery. Chmielna 35, m. 7. Oglądać można od 12-jej. 16437

Szafa, komoda, stół i inne sprzęty do sprze-dania z powodu wyjazdu. Żółwia 25, m. 2, od 1 do 4-jej. 16351

Sprzedaje dorożkę i wóz od węgla, mało u-żywane, tanio. Wiadomość: Smolna 13, w sklepie. 16331

Szafę orzechową, sofę używaną, otomanę ta-Snio sprzedam, meble, materace, franki prze-rabiam dobrze, tanio, opakowania, przeprowa-dzam. Ulica Śliska № 14, m. 4B. 16365

Staniki trykotowe, żakietki wiosenne, najta-niej. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 16050

Tanio kufry, walizy, torby, tornistry, paski. Zakład rymarski Lapińskiego, Królewska № 31. Przyjmuje reparacje. 15863

Tanio nieużywane modne okrycie. Wspólna 13, pracownia sukien. 16264

Wózki dla chorych do sprzedania w fabryce powozów F. Loretz, Leszno 23. 16096

Wolant bardzo mało używany i kredens du-ży orzechowy, zdalny do restauracji, jest do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 53, u stróża. 15969

Wózek dziecienny i paka od fortepianu do sprzedania. Sienna 26, m. 7. 15629

Wózek dla osoby chorej jest do sprzedania, mało używany, w cenie rs. 30. Wiadomość ulica Widok № 18. 16438

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje ta-nio Julian Berg, Mazowiecka 16. 921r

Zmieniając mieszkanie, są do sprzedania meble, lustro, żyrandol, cena przystępna. — Wiadomość: Długa № 78. 16020

Z powodu wyjazdu do sprzedania bibliote-ka, łóżko greckie, otomana, markiza, szafy, umeblowanie stołowe, akwarjum. Kruca 35, mieszka. 8. 16434

Z powodu wyjazdu sprzedają się ubrania damskie, niektóre zupełnie nowe. Żółwia 15, mieszka. 3. 16317

Z powodu wyjazdu sprzedaje różne meble i kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31, mieszka-nia 15. 16139

25 Ory naciarsko-galanteryjne. Ul. Nowy-Swiat 47. 16285

Interesa handl. i mająt.

A) Kantor Komisowy, Nowosensatorska № 3. Ma: kupców i dzierżawców na majątki, wille, farmy, domy w Warszawie i na prowincji, do sprzedania różne sklepy i zakłady prze-mysłowe; młyn wodny do wydzierżawienia; rządów z kaucjami i bez do umieszczenia; sumy do ulokowania. Potrzebuje wspólników do przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycz-nych. 1503r

A) Sklep spożywczy, ulica Wilcza № 9, za-raz do sprzedania. 1518r

Bawaria do sprzedania z całym urządze-niem. Piwna № 29. 15940

Do przedsiębiorstwa fabryczno - handlo-wego potrzebny jest częściowo kapitał 30,000 do 50,000 rs. Gwarancja bezpośrednio u od-biorców. Wiadomość u adwokata przysięgłego J. M. Kamińskiego, ul. Niecała 8. 15568

Do sprzedania dom mурowany trzypiętro-owy, dobrze procentujący. Do kapna potrze-ba około 10,000 rs. Wiadomość w kancelarii rejenta W-go Kiersnowskiego, Miodowa, w sądzie okręgowym, drugie piętro, od 11 do 2-jej po południu. 15681

Dom do sprzedania blisko dworca wiedeń-skiego, cena 76,000 rs. Potrzeba kapita-łu 26,000. Wiadomość: redakcja „Atene-um.” 16006

Do interesu handlowego nader pewnego potrzebny wspólnik z kapitałem od 4—6,000 rs., z udziałem pracy. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26 „W. Z. Wspól-nik.” 1512r

Dom bez żadnych długów, z wodociągami, dochód przeszło 2,000 rs., sprzedam lub za-mienię na większy. Oferty pod lit. W. T. 10. przyjmuje Kurjer. 16335

Dom drewniany z mурowaną oficyną i ogro-dem owocowym, przestrzeni przeszło 18,000 łokci □, z dochodem rs. 1,600 rocznie, grunt dziedziczny, do sprzedania za 15,000 rs. Wiado-mość: ul. Smocza № 19, u właścicieli. 16381

Do sprzedania majątek rozległości 63 1/2 włók, w tem 1 ak i ornego 1,109 mórg, lasu wartościowego 789 mórg, młyn wodny, budo-wle gospodarcze mурowane, zaasekurowane na 28,000 rs., gorzelnia parowa najnowszej kon-strukcji, wartości 25,000 rs., przy szosie łączą-cej z ludnem fabrycznem miastem. Zasięwy kompletne i inwentarze, pożyczki Tow. Kred. Ziems. 32,900 rs., więcej długów niema. Wiado-mość w Warszawie, Zielna 32, mieszka. 7, od godz. 1—4-jej i od 5—7-jej. 16427

Domy drewniane z placem i dużym ogrodem przy Wolskich rogatkach, do sprzedania lub zamiany. Pańska № 19, od 4 do 6-jej, u wła-ściciela. 16420

Dom, Nowa Praga № 16/31 ul. Strzelecka, jest do sprzedania na warunkach nader ko-rzystnych lub zamiany. Wiadomość u rządcy domu, Miła № 3. 16397

Farbiarnia z magazynem do sprzedania, za-miany na folwarczek lub domek. Bednar-ska 21. 1517r

Fabryka gorsetów do odstąpienia z wyro-bioną klientelą, jednocześnie nauka szycia i kroju tychże. Wiadomość: Wspólna 12, mie-szkania 10. 16453

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka Kłomackie 4, skutecznie przeprowadzki w mieście i do letnich mieszkań, wysła i odbie-ra wszelkie towary, pakuje meble, lustro, szkło i t. p., poleca skrzynie po bardzo tanich cenach. 1376r

Korzystne. Dobra od 6 włók do 200 włók kw kulturze, domy mieszkalne, łąki, lasy, pa-łace, parki, ogrody owocowe, stawy, kamienio-ce za gotówkę, zamianę, dzierżawy donacyjne na korzystnych warunkach. Wiadomość od 9 do 10-jej zrana i od 5 do 7-jej po południu u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszka-nia 15. 16413

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat 30. Nowomiejska № 17. 16344

Kawiarnia jest do sprzedania. Wiadomość Kna miejscu, Mostowa № 26. 1502r

Korzystna dzierżawa. Jest do odstąpienia Kna warunkach przystępnych dzierżawa fol-warku Żyrzyn w gubernji lubelskiej, z termi-nem sześciolatnim. Wiadomość u Mierzejew-skiego Marcina w Demblinie (przez st. Iwan-gród). 1507r

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. — Szeroka Freta № 7. 1412r

Magle do sprzedania dobrze procentujące. — Ulica Długa № 8. 15800

Magie angielskie do sprzedania. Nowogrodzka 13. 15792

Majątek 17 włók, ziemia w 2/3 pszena, 1/3 wółki, przy szosie, 14 wiorst od Piotrkowa, 5 mil od Łodzi, do sprzedania. Inwentarz kompletny, dwór obszerny, z pięknym otoczeniem. Cena rs. 2,700 za włók. Na żądanie jest także do sprzedania przyległy majątek tegoż właściciela włók 14, po cenie rs. 4,000 za włók, przynoszący przeszło rs. 8,000 brutto dochodu. Cena ostateczna. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 11470

Magie do sprzedania z powodu interesów rodzinnych, za przystępną cenę. Ulica Pawia 62. 16406

Majątek ziemski w pięknym położeniu, włók 11, z młynem wodnym, stawami zarybionymi, dobrze obsiany, do sprzedania. Wiadomość: Hoża 51, mieszkania 12, zrana od godziny 10 do 12-ej. 16463

Magiel do sprzedania za przystępną cenę. — Zórawia 16, wiadomość w kantorze fabryki. 16255

Magie do sprzedania. Ulica Żelazna 50. 16424

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernialnym mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty pisemne po wyrazem warsztaty przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Magazyn kapeluszy do sprzedania z pięknym urządzeniem. Ulica Długa 8, dom 8, czworono szlady. 16108

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 14671

Na raty do sprzedania place we wsi Sielce, podległej o kilka minut drogi od rogatki Czerniakowskiej. Wiadomość: Elektoralna 7, m. 22. 16405

Plac 4,495 łokci, Dzielna 73, do sprzedania, 70 kopiejek łokcie. 16149

Piekarnia do wydzierżawienia lub kupna od św. Jana r. b. przy stacji Mława dr. żel. Nadwiślańskiej; obrót roczny 10,000 rs. Wiadomość: ul. Zródlowa 8, m. 14, codziennie od godziny 5 do 7-ej wieczorem, u Mikołajewskich. 16000

Poszukuje się pośrednika do sprzedaży interesu sklepowego. Wiadomość: Hoża 32, m. 20. 16435

Rubli 8,000 potrzebne na drugi numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość od 4—6-ej, ulica Świętokrzyska 43, mieszkania 21. 16447

Rubli 2,000—2,500 potrzeba na pierwszy numer hipoteki ziemskiej po 7,000 Towarzystwa. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Pełność”. 16429

Rubli 10,000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Widok 21, mieszkania 4. 15878

Rubli 10,000 jest do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, pod lit. N. P. L. 15924

Rubli 7,000 potrzeba pożyczki na dobrą hipotekę nieruchomości warszawskiej. Wiadomość w kancelarii rejenta Chodeckiego. 15643

Szkółę froeblovską kompletnie urządzoneą sprzedaje. Kanonja 26, drugie piętro. 15431

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z przyczyny zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość: róg Chmielnej i Zielnej, w kiosku. 16171

Sklep obić etc., dobrze procentujący, z klientelą stałą, od lat 8 egzystujący, do sprzedania każdego czasu. Wartość około 9,000 rs. Wiadomość: kantor komisowy, ulica Nowosenna 3. 1453r

Sklep mączny do odstąpienia zaraz przy targu. Wiadomość: Świętojańska 8. 16131

Sklep z bielizną do sprzedania w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: Ziota 55, m. 9, od godz. 3—5-ej. 1482r

Sklep spożywczy do sprzedania za 120 rs. — Dzielna 60. 16347

Sklep wiktualów do sprzedania. Ul. Solec 66. 16416

Sprzedaje mleczarnię połączoną z cukiernią i werendą. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 15091

W komis przyjmuje różne towary sklep galanterji i zabawek dziecięcych, Marszałkowska 107. 14639

Za bezcen. Zaraz do odstąpienia renomowana fabryka kwiatów. Tamże nowa maszyna Singera. Wiadomość: Hoża 5, mieszkania 20. 15086

300 pudów rocznie dobrego buljonu ze zwierzyny, w 1/2, 1/4, 1/8, tabliczkach, potrzeba na eksport. Uprasza się pp. fabrykantów o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod literami X. A. Y. 16034

L o k a l e.

A) A. Wróblewski i s-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1449r

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 13024

Bezpłatnie wskazuje mieszkania, tak w mieście jakoteż letnie, kantor komisowy, Nowo-Senatorska 3. 1513r

Do wynajęcia od 1 lipca t. r. 6 pokoi, przedpokój, kuchnia ze spiżarnią i kłozetem, na 3-m piętrze, z 2-ma balkonami na ogród Saski, w domu skanalizowanym. Graniczna 10. 15513

Do wynajęcia na letnie mieszkanie, dom złożony z 12-tu pokoi, w obszernym i cieniastym ogrodzie, dwie godziny drogi od Warszawy. Wiadomość: Włodzimierska 9, mieszkania 5. 15781

Do wynajęcia od 1 lipca sklep na bawarję lub szynk, miejsce wyrobione, zajmowane lat 15 przez Kijoka. Mieszkania kawalerskie i 1, 2, 3-ch pokojach, z przedpokojami i kuchniami, z wodociągami, zlewem, Bednarska 26, zaraz przy Krakowskim-Przedmieściu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 42, mieszkania 3. 16369

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje umeblowane. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 6. 16341

Dwa letnie mieszkania w Grodzisku, w willi blisko parku, każde z 3-ch pokoi, kuchni i werendy, po 125 rs. Wiadomość w magazynie optycznym Gerlach. Czysta 4. 1506r

Dla kobiety inteligentnej, mieszkanie, całodzienne utrzymanie, za 20 rubli miesięcznie. Fortepian. Świętokrzyska 19—19. 16454

Komfortowy pałacyk—7 pokoi, łazienka, kładownia, werenda, ogródek. Ulica Piękna 44. 16398

Letnie mieszkania, 3 wille: po 2 i 4 pokoje z kuchnią, przy każdej osobno ogródek. Za rogatką Belwederską, wprost Sieleckiego Cesarzowskiego parku 4a. Komunikacja łatwa, tramwajem willanowskim. Tamże jest i sad fruktowy, w którym jest 250 drzew najlepszego gatunku i może być do jednej z wili dołączony. 16412

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, blisko stacji, z ogrodem, przy lesie;—4 pokoje; przedpokój, kuchnia i werenda, z meblami i pianinem do wynajęcia. Wiadomość: Chłodna 22, mieszkania 1. 1505r

Letnie mieszkanie, trzy pokoje i kuchnia, w ogrodzie, z altaną, do wynajęcia zaraz, za rogatką Żabkowską. Wiadomość: ulica Żabkowska 37, w miejscu. 16234

Letnie mieszkania, blisko Warszawy, w parku, las, kąpiele, produkta spożywcze na miejscu; tamże sprzedaje grunta. Wiadomość: Jerozolimka 35, m. 12, do 6-ej po poł. 16430

Letnie mieszkanie w pałacu, po 4 pokoje z kuchnią, werendą i wszelkimi wygodami, 3 wiorsty od przystanku „Włochy” 5 od Warszawy. Wiadomość: Ciepla 6. 16346

Letnie mieszkania do wynajęcia pod Warszawą, z codzienną komunikacją. Ogród, las, woda. Wiadomość: adwokat Hoffman, Świętojerska 14, między godz. 5—7. 16393

Letnie mieszkanie, w uroczym miejscu, w ogrodzie, od tramwaju wiorsta, bardzo tanio. Wiadomość: Elektoralna 19, w kawiarni. 15663

Letnie mieszkanie, dwadzieścia rubli od osoby mieszkającej z utrzymaniem, dla rodziny lub młodych panienek; wieś leśnista, komunikacja łatwa. Szczegóły: Twarda 6, mieszkania 13. 15795

Letnie mieszkania w willi Jedlin, prawie wprost Promenady Belwederskiej: 3 duże pokoje, (salon), kuchnia, werenda; 2 duże pokoje, kuchnia. Obszerny, cieniasty ogród. Stacja tramwajów. 16115

Letnie mieszkania niedaleko Skierniewic, w ogrodzie dużym, kąpiele, las i kościół—produkta i komunikacja ułatwione, 3 pokoje rs. 60—2 pokoje rs. 30. Wiadomość: Solna 14, mieszkanie 11. 15623

Lokale po dwa, trzy, cztery, pięć pokoi do wynajęcia. Kanalizacja, wanny, najnowsze urządzenia. Warecka 10. 16005

Lokale z obszernych pokoi, sal, ogrodu, po zjeździe sędziów, Grzybowska 19, do wynajęcia w całości lub częściowo na biura, kantory, sklepy towarów, zakłady przemysłowe i inne. 15777

Mieszkanie z ogródkiem, 4 pokoje, wszelkie wygod. Kruca 25. 16436

Mieszkanie kawalerskie, składające się z trzech pokoi i garderoby, zupełnie urządzone—do odstąpienia zaraz na pół roku, do 1 listopada 1892 r. Wiadomość u stróża, ulica Senatorska 7. 14307

Pokój frontowy duży, umeblowany rs. 14, także olbrzymi salon rs. 18 miesięcznie. — Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 16009

Od 1-go czerwca pokój oddzielny, samowar, usługa. Ziota 27, m. 1, od 9 do 1-ej. 16423

Pokój do wynajęcia. Czysta 6, mieszkania 24. 15946

Poszukuje nauczycielki lub emerytki do wspólnego pokoju na Czystem, bez wynagrodzenia. Krakowskie-Przedmieście 38 domu, m. 24. 16203

Pomieszczenie dla panny przy wdowie, Chłodna 12, m. 9. Tamże są do zbycia nuty na fortepian, dla osób wysoko posuniętych w muzyce i egzercycji Clementiego. 16359

Pokój przy inteligentnym bezdzietnym małżeństwie, z usługą, na żądanie fortepian. Wspólna 42—19. 16151

Pokój z meblami i pomieszczenie dla przysiężniczki. Chmielna 44—7. 16456

Pokój frontowy, duży do wynajęcia zaraz. Sienna 21. 16458

Potrzebny zaraz pokój wspólny lub pomieszczenie przy porządnej rodzinie dla ucznia, 15-letniego, blisko Senatorskiej. Oferty W. Z. przyjmuje kantor Kurjera. 16211

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Ziotej. 756r

Przy Krakowskim, Bednarska 29, pokój o 2-ch oknach, z alkową, do wynajęcia rubli 132. 15884

Samo w sobie mieszkanie letnie, składające się z trzech pokoi, przedpokojem, kuchni i spiżarni, z rogatką Belwederską, w Promenadzie. Wiadomość u restauratora. 16439

Szkolna 6—7, 6, 5, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkimi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 16461

Salon z balkonem i gabinetem elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 20 maja. Ordynacka 7, m. 11. 15902

Trzy pokoje z kuchnią, dwoma alkowami, na 2-m piętrze, z balkonem, widokiem na ogród, do wynajęcia zaraz lub od św. Jana. Ulica Foksal 8, dowiedzieć się można w mieszkaniu 4. 15633

Tanio do wynajęcia dwa lub trzy pokoje z kuchnią, umeblowane lub nie, na czwartek, lipiec, sierpień. Orla 11, m. 18. 16387

W Ciechocinku kurującym się dzieciom w zapewnianiu stół, mieszkanie i opiekę troskliwą. Nowy-Swiat 59, m. 35, druga brama, od 11—1 i od 3—6. 15939

W domu 10 na Brackiej, są lokale po 4 i 5 pokoi z wygodami, w oficytach, od 1-go lipca 1892 r. do wynajęcia. 1450r

W samym lesie Zaborsów pod Warszawą, jest do wynajęcia letnie mieszkanie, 3 pokoje i kuchnia, z wszelkimi wygodami. Las sosnowy, grunt suchy, klimat dobry. Wiadomość przy ulicy Twardej pod 13, m. 11, u Blauszteina codziennie, od godz. 7-ej rano. 16379

Wynajmę kuchnię za usługę dla kobiety. Trębacka 3, m. 4. 16410

Zakopane. W willi „Szopenówka” są na bieżący sezon do wynajęcia trzy pokoje (jeden z nich z osobnym wejściem), alkowa, balkon (z widokiem na wszystkie góry), na piętrze, kuchnia na dole. Cena 300 rubli. Wiadomość w Składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście 40, od 11-ej do 4-ej g. 1447r

4 lub 5 pokoi z wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach Nowego-Swiatu lub Marszałkowskiej potrzebne od 1 lipca. Prócz tego pożądanym jest w tymże domu jeden duży pokój, lub pokój z kuchnią. Pięć kwartałnie lub półrocznie. Oferty dla B. A. przyjmuje Kurjer. 16320

6 pokoi, wygody, rs. 860. Widok 9, dom 6hr. Ronikiera. 1215r

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 9490

A) Kuszerka przyjmuje panie bez legitymacji. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecie. Hoża 5—23. 16098

A) Kuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udziela porad, przyjmuję zamówienia. Kruca 40, m. 1. 16067

A) Kuszerka Bukowska przyjmuje na siłabość, czas dłuższy lub krótki, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 15810

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynki i ubranka dla chłopczyków wykonują się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

A) Masaż wszelki wykonywa najtaniej pod kontrolą lekarzy od 12-ej do 4-ej masażysta Tomasz Bzempoluch. Ulica Marszałkowska 83, m. 20. 16431

Czeszę panie u siebie i na mieście. Zgoda 5. 14248

Czarne staniki trykotowe, doskonałego kroju, od rs. 2, wybór pończoch mocnych, nie wypierających kop. 55. Marszałkowska 120. oficyna. 15360

Ceter czarny przybłąkał się. Zgłosić się pomiędzy godz. 11-tą a 12-tą z poł. Chmielna 48, mieszkania 12. 16352

Dziecko na własność, chłopczyk lat 2, zdrowy i ładny, pragnę oddać za swoje. Bednarska 21, stróż wskaże. 16480

Dzietowe najmodniejsze przybory do kapełuszy, fasony ażurowe, koronki, galony, egrety oraz przyjmuję wszelką reparację pracownia Świeckiej, Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 8. 16039

Dnia 12 b. m. na dworcu Petersburskim wyjęto mi z kieszeni paszport, pieniądze, bilet wojskowy, książkę legitymacyjną, zobowiązanie na 100 rs. i fracht kolejowy 15362. Łaskawy znaleźć pieniądze sobie zatrzyma, a zwróci dokumenty na Marszałkowską 111, sklep obuwni Pomianowskiego. 16155

Daje stałą robotę na maszynie pończoszniczej cienkie. Świętokrzyska 35; tamże potrzebna zdarna wykończarka. 16459

Fasonów słomkowych wielki wybór po cenach fabrycznych, oraz kapelusze gustownie ubierane od 3 rs. poleca magazyn młd M. Zielińskiej, Senatorska 22. 16319

Fabryka parasoli, parasolek, poleca po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, sklep wprost Saskiego ogrodu. 16441

Herbatę lądową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimka 84, w Warszawie. 16382

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. Zórawia 9, wiadomość u stróża. 16442

Maszyny do gilz przerabiam na najnowszy system i daję gwarancję. Leonide. Chmielna 16. 15893

Nagrody rs. 2. Dnia 16 maja została zgubiona broszka koralowa w kształcie gałązki, idąc ulicą Kotzebue, ogrodem Saskim, Zabłą, domem przechodnim, Elektoralna. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Bednarską 19, m. 15. 16373

Ogród przy mleczarni „Foksal” na sezon letni urządzony i otwarty już został. Wydaje: mleko (z dóbr Willanów), słodkie i zsiadłe, kawę, herbatę, czekoladę, lody, oraz napoje owocowe na butelki i szklanki. Ogród otwarty od 7-ej rano do 11-ej wieczorem. 16356

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przebarbia, pierze chemicznie, farbuje odzież mekka, zle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 16059

Obiady prywatne, czyste, smaczne, nie drogie. Marszałkowska 80—3. 14820

Pies mops, kilkomiesięczny, z dzwoneczkiem na szyi, wyleciał z domu w niedzielę, kto go odprowadzi, otrzyma rs. 3 nagrody. Wiadomość: ul. Zabia 7, u rzadcy. 1511r

Przyjmuje się suknie do roboty, oraz staniki do kroju po 50 kop., z dopasowaniem 75 kop., Nowe-Miasto 17, m. 5. 16332

Przyjmuje suknie do roboty jak najtaniej. Nowolipie 5, m. 2. 16404

Spacerowy omnibus, na 12 i 16 osób, każdego czasu do wynajęcia za przystępną cenę. Miodowa 20, u Grankowskiego. 16285

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 12780

Wyczam kroju sukien u siebie i chodzę po domach, po 6 rubli. Wiadomość: kiosk, Nowy-Swiat, róg Alei Jerozolimskiej. 1503r

Wyżymaczki reparauje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska 7. 16428

Z dnia 15 na 16 maja skradziono zegarek złoty ankie, Nr kontoli 3586, fabryczny 15007. Uprasza się panów zegarmistrzów o zwrócenie uwagi i danie znać do pana Lustych, w domu przy ul. Marszałkowskiej 137. 16322

Zginął mops, wabi się Murzyk, kto go odprowadzi na ulicę Widok 8, m. 7, otrzyma sowitą nagrodę. 1514r

Wcalki, od 15 kop. wcalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa”, Niecała 12. 15853

Wkarbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 15853

Wkarbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 15853

3 garderobe, pościel, bielizna, materiały w kawkach. 16411

3 ruble najmodniejszy fason sukni, staranne wykończenie. Szpitalna 4—9. 16432